

Dzień 1 Maja stanie się potężną manifestacją mas ludowych na rzecz pokoju

Odezwa ŚFZZ

WIEDEŃ. W związku ze zbliżającym się świętem 1 Maja Światowa Federacja Związków Zawodowych (ŚFZZ) opublikowała do mas pracujących całego świata odezwę, która stwierdza m. in.:

Obecna sytuacja międzynarodowa wymaga, aby masy pracujące jeszcze bardziej zwały swe szeregi, aby w dniu 1 maja zabrzmiał ponownie potężny głos mas ludowych na rzecz pokoju.

Światowa Federacja Związków Zawodowych wzywa wszystkich ludzi pracy na całym świecie do aktywnego udziału w przygotowaniach do obchodu 1 Maja.

Obchód 1 Maja w roku bieżącym — głosi odezwa — jest cze bardziej wzmocni jednolity front mas pracujących, spotęguje walkę robotników o podwyżkę płac, walkę z bezrobociem, w obronie praw związkowych, przyczyni się do wzrostu i rozszerzenia ruchu w obronie pokoju.

Światowa Federacja Związków Zawodowych gorąco wita masy pracujące krajów kapitalistycznych, kolonialnych i półkolonialnych i stwierdza, że ich walka przeciwko zbrodniczym planom imperialistów umacnia obóz pokoju i demokracji.

Światowa Federacja Związków Zawodowych wita narody Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej i wszystkich krajów demokracji ludowej, narody, których twórcza praca i aktywny udział w międzynarodowym ruchu robotniczym umacnia

nia z dniem każdym światowy front obrońców pokoju, zacieśnia przyjaźń między narodami.

Zobowiązaniami 1-majowymi włókniarze pogłębiają współzawodnictwo i wzmagają tempo produkcji

„...WSPÓLZAWODNICTWO SOCJALISTYCZNE WYMAGA ZORGANIZOWANIA, KIEROWNICTWA, SYSTEMATYCZNEJ ANALIZY JEGO WYNIKÓW, WYMAGA OD PARTII I MASOWYCH ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH NIESTANNEJ INICJATYWY I TROSKI O ROZWOJ, CORAZ TO NOWYCH FORM WSPÓLZAWODNICTWA, O ROZSZERZENIE JEGO ZASIĘGU I ROZMACHU”.

(BOLESŁAW BIERUT)

Rozwijając twórczą inicjatywę robotniczą i robotników, którzy na wieść o śmierci Józefa Stalina czcąc Jego pamięć podjęli tysiące zobowiązań produkcyjnych, partia i organizacje masowe nadały tym zobowiązaniom formę organizacyjną. Punktem wyj-

ściowym i podstawą współzawodnictwa zespołowego stały się indywidualne zobowiązania poszczególnych robotników, poszczególnych stanowisk roboczych oraz grup związkowych.

Każdy współzawodniczy z każdym, a jednocześnie wszyscy ze wszystkimi — tak można by w prosty sposób określić zainicjowane współzawodnictwo. Zrodziło się ono z chęci przyspieszenia realizacji dzieła Wielkiego Stalina, a jest wyrazem jeszcze ścisłego powiązania się mas z partią, wyrazem wzrastającej z dnia na dzień świadomości mas i zrozumienia celów polityki partii i rządu.

W przeddzień Święta Pracy meżowie zaufania pogłębiają ruch współzawodnictwa

długookresowego omawiają w setkach zakładów z członkami związków zawodowych możliwości uczczenia 1 Maja — święta pracujących na całym świecie — nowymi osiągnięciami produkcyjnymi.

Wyniki produkcyjne za pierwszy dzień kwietnia wykazały, że w wielu zakładach pracy większość robotników i robotników przekroczyła plan dzienny, nowy, zwiększony nieco plan. Zwiększony, ponieważ wzrastała z dnia na dzień potrzeba ludzi pracy i tylko przez wzmocnienie, bardziej intensywną produkcję można je zaspokajać. Okazało się na bardzo licznych przykładach, że zwiększone plany na I kwartał są realne i możliwe do wykonania, a nawet i do przekroczenia.

Na podstawie analizy osiągnięć pierwszych dni kwietnia, grupy związkowe podejmują zobowiązania 1-Majowe. Pozwolą one realizować i przekraczać potwierdzone podpisem zobowiązania we współzawodnictwie.

Przedują w podejmowaniu zobowiązań członkowie partii. Np. w Zakładzie „C”, ZPB im. Stalina młodzi majstrowie tkaczy: Józef Lipka, Władysław Chmielewski i Stefan Łuczak. Oni to skubiąją wokół siebie partyjnych i bezpartyjnych tkaczy, oni porównują swym przykładem setki innych i w oparciu o zgrany w pracy kolektyw wykazują, że plany są realne, że można je wykonywać i przekraczać.

Fala zobowiązań 1-Majowych, pogłębiających dotychczasowe współzawodnictwo ogarnęła w ZPB im. Stalina dalsze grupy związkowe.

I nie tylko w tych zakładach.

MAŁA ŚWIETLICA ZPW IM. ANDRZEJA STRUGA NIE MOGŁA POMIĘŚĆ WSZYSTKICH ZEBRANYCH

Przewidziano ją dla potrzeb oddziałów przy ul. Sienkiewicza, a na uroczystą masówkę w dniu wczorajszym przyszli przedstawiciele również i z innych oddziałów.

Ci, którzy nie mogą przedostać się do mównicy, czytają zobowiązania podpisane przez wszystkich członków grupy, z miejsc, na których stoją.

(Dalszy ciąg na str. 2)

6 kwietnia w Panmundżon narada grup łącznikowych

Wymiana pism między gen. Clarkiem a dowódcami wojsk ludowych

LONDYN. Opublikowano tu tekst pisma gen. Marka Clarka do marszałka Kim Ir Sena, naczelnego dowódcy koreańskiej armii ludowej i gen. Peng Te-Hua'ia, dowódcy chińskich ochotników ludowych w Korei. Pismo to brzmi:

„Niniejszym potwierdzam z zadowoleniem odbiór pisma Panów z dnia 28 marca 1953 r. nadesłanego w odpowiedzi na moje pismo z dnia 22 lutego 1953 r. Sądzę, że jesteście całkowicie gotowi, zgodnie z naszą propozycją, przystąpić niezwłocznie do repatriacji w okresie działań wojennych wszystkich ciężko chorych i rannych jeńców wojennych. Wobec tego proponuję zwołanie w Panmundżonie narady grup łącznikowych z generałem lub admirałem każdej strony na czele, skoro tylko będzie to Wam odpowiadało, ażeby opracować szczegółowo zarządzenie niezbędne do przeprowadzenia wymiany tych jeńców wojennych.

Podzielam nadzieję Panów, że zakończenie wymiany chorych i rannych jeńców wojennych w okresie działań wojennych uczyni bardziej prawdopodobnym uregulowanie bez przeszkód całego problemu jeńców wojennych.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Uniewinnienie grupy działaczy demokratycznych we Włoszech

Sąd w Rovigo uniewinnił komunistycznego burmistrza miasta Carbone (pow. Rovigo) i 12 działaczy demokratycznych oskarżonych o „nadużycie władzy”. Oskarżenia zorganizowali jesienią 1951 r. Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi w okręgu Polesino. Rozwijając akcję pomocy, oskarżenia demokracji demaskowali bezczynność władz państwowych.

Wiosna na wsi



Trzech sąsiadów, doceniając wielkie znaczenie pomocy sąsiedzkiej, wrzędo do siewnika swe konie — siew odbywa się sprawnie i szybko (patrz str. 6).

Krótki odpoczynek po wielkiej drodze

Na wielkim placu budowy — spokój i cisza. W bezruchu zawisły potężne ramiona dźwignów.

Umilkły świry i młoty pneumatyczne. Zatrzymały się w biegu pasy transmisyjne. Utonął w wietrze warkot traktorów.

C cały kraj — jak wielki plac budowy, budowy nowego życia, któremu na imię — socjalizm — odpoczywa.

Cisza i spokój zasłużonego wypoczynku. Pozwala ogarnąć wzrokiem ogrom dzieła, którego dokonaliśmy od zeszłorocznej wiosny, pozwala dostrzec w całej krasie to wszystko piękne i wspaniałe, co w gorące codziennych zajęć uchodzi naszej uwadze.

W te właśnie dni odprężenia po pracy, budownicy Nowej Huty odczuje silniej piękno nowego, socjalistycznego miasta, które tworzy własnymi rękami.

W te dni górnik nowej kopalni „Wesoła”, tkacz kombinatu piotrkowskiego, robotnik Wizowa, Jaworzna czy Gorzowa uprzytomni sobie szczególnie jasno różnicę między socjalistycznym, zbudowanym w trosce i z myślą o jego zdrowie zakładem, a ponurymi kapitalistycznymi fabrykami pyłicy i suchot.

I wreszcie — radość i dumę każdego Polaka: stolica. Lśnią nowością bloki osiedla na Pradze, Grochowie i Muranowie.

A — tam, gdzie rok temu rozpoczynano dopiero wstępne prace przygotowawcze, wznoszą się wysoko stalowe więzania, konstrukcje centralnej części Pałacu Kultury i Nauki.

Ten symbol przyjaźni narodu radzieckiego dla budującego socjalizm narodu polskiego, symbol uwieczniony w sercu stolicy, w sercu kraju, w sercu każdego Polaka,

słowami przysięgi każe powtórzyć za Bolesławem Bierutem:

„JESZCZE MOCNIEJ ZJEDNOCZYMY, SPOTĘGUJEMY SWE SIŁY W WALE O STALINOWSKIE IDEE POKOJU I SOCJALIZMU. W CODZIENNEJ OFIARNEJ PRACY DAJMY WYRAZ SWEJ CZCI DLA ŚWIETLANEJ PAMIĘCI JÓZEFA STALINA — NIE SZCZĘDZĄC SIĘ, ABY PRZYSPIESZYĆ ZBUDOWANIE SOCJALIZMU W NASZEJ OJCZYZNIE”.

Szczególna to wiosna. Wiosna, której znamieniem jest zwycięstwo nieśmiertelnej idei Stalina, której znamieniem jest świeży, uskrzydłający powiew pokoju, powiew ogarniający cały świat.

Ten powiew pokoju niesiony jest z kraju, którego Budownicy i długoletni Chorążcy obozu pokoju pierwszy podchwycili wolę narodów, który nadal tej woli

Serdeczne życzenia

czytelnikom, korespondentom i współpracownikom pisma składa zespół redakcji „Dziennika łódzkiego”



Depesze z okazji 8 rocznicy wyzwolenia Węgier przez Armię Radziecką

TOWARZYSZ ISTVAN DOBI PRZEWODNICZĄCY RADY PREZYDIALNEJ WĘGERSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ

BUDAPESZT

W imieniu Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i własnym przesylam Wam, Towarzyszu Przewodniczący, najserdeczniejsze pozdrowienia i najlepsze życzenia z okazji 8 rocznicy wyzwolenia Węgier przez Armię Radziecką, wybawicielkę narodów z niewoli faszystowskiej.

Naród polski śledzi z radością sukcesy walecznego narodu węgierskiego we wszystkich dziedzinach budownictwa socjalistyczne

TOWARZYSZ MATYAS RAKOSI PREZES RADY MINISTRÓW WĘGERSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ

BUDAPESZT

Z okazji 8 rocznicy wyzwolenia Węgier przesylam Wam, Towa-

go, w zwycięskiej realizacji wielkiego planu 5-letniego. Z całego serca życzę bratniemu narodowi węgierskiemu dalszych osiągnięć w dziele rozwoju ludowego — demokratycznych Węgier oraz w walce o pokój, jaką prowadzimy wraz z całym światowym obozem pokoju pod przewodnictwem wielkiego Związku Radzieckiego.

ALEKSANDER ZAWADZKI

ryszu Przewodniczący oraz rządowi i narodowi węgierskiemu, najserdeczniejsze pozdrowienia w imieniu rządu i narodu polskiego oraz w imieniu własnym.

Wyzwolony z tyranii faszystowskiej przez niezwyciężoną Armię Radziecką, naród węgierski z każdym rokiem pomnaża swe osiągnięcia w budownictwie socjalizmu i w umacnianiu sił ludowo-demokratycznej ojczyzny. Z każdym rokiem zacieśniają się coraz bardziej więzy braterstwa i nierozdzielnej przyjaźni łączące nasze narody oraz wszystkie narody obozu pokoju i postępu, którym przewodzi Związek Radziecki.

W dniu węgierskiego święta narodowego życzę Węgierskiej Republice Ludowej dalszych sukcesów w walce o socjalizm i utrwalenie pokoju.

BOLESŁAW BIERUT

Następny numer „Dziennika łódzkiego” ukaze się we wtorek dnia 7 bm.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Antoni Słonimski
Kolumna
Zygmunta

I cóż, że był kiedyś król
niewielkich zastaw i stawy?
A przecież duma i ból
i święte miejsce Warszawy.

Połykiem kolumny wzywaj
dźwięgnięty martwy emblemat,
brązowa szabla i krzyż
i narodowy poemat!

Ani mnie ziębił ni grzał
pomnik dopóki stał dumny,
lecz kiedy wróg sięgnął śmiały
naszej warszawskiej kolumny,

gdy zwałił pomnik na bruk
jęknieły zimne kamienie,
Któż by zapomniał dziś mógł
ten wstyd i gniew i cierpienie.

Z kolumny smukłej jak maszty
przerzucam spojrzenie czułe
na zieleń miedzianych basz i
bernardyńską kopułę.

Krajobraz dziecinnych lat
z różową wyrasta cepłą,
lecz spoza budowy krat
świat nowy widać rozległy.

Rośnie na zachód i wschód
nowej epoki początek
ta moc, co uzbiera lud-
i strzeże naszych pamiętek.

Kwiecień 1953 r.

Dowód siły i pokojowej gospodarki
Związku Radzieckiego
Prasa światowa
o nowej obniżce cen w ZSRR

WĘGRY
BUDAPEST Prasa węgierska w dalszym ciągu obszernie komentuje uchwałę Rady Ministrów ZSRR i KC KPZR o nowej obniżce cen w Związku Radzieckim. Dzienniki „Nepszava” i „Szabad

Uchwały Rady Ministrów ZSRR i KC KPZR o nowej obniżce cen państwowych detalicznych cen produktów spożywczych i artykułów przemysłowych. Uchwałę tę podały również wielokrotnie rozgłoszone chińskie.

„Pekijski Dziennik Ludu” podkreśla, że „nowa obniżka cen w ZSRR jest dowodem nieustannej troski rządu radzieckiego i Komitetu Centralnego KPZR o dobrobyt narodu radzieckiego. Celem produkcji w państwie socjalistycznym — dodaje dziennik — jest maksymalne zaspokojenie stale wzrastających potrzeb materialnych i kulturalnych narodu.”

Władze Brazylii
chcą zdławić
czolgami
strajk robotników

NOWY JORK. Jak donosi prasa, władze brazylijskie usiłują za pomocą terroru politycznego zdławić ruch strajkowy w wielkim ośrodku przemysłowym Brazylii — Sao Paulo. Ulice miast patrolowane są przez samochody pancernie i oddziały konnej policji, która nie dopuszcza strajkujących do formowania pochodów i gromadzenia się w większych grupach.

ANGLIA
LONDYN Dziennik „Daily Worker” publikuje obszerny artykuł swego korespondenta moskiewskiego Ralpa Parkera o nowej obniżce cen w Związku Radzieckim. Podkreślając, że jest to szósta z kolei obniżka cen, Parker na przekonujących przykładach wykazuje nieustanny wzrost dobrobytu narodu radzieckiego.

Włókniarze pogłębiają
współzawodnictwo

(Dokończenie ze str. 1)
Wacława Haladą jest młodzieżą przedwojenną prac. Odczytuje właśnie zobowiązanie grupy związkowej. Jej brygada młodzieżowa wysoko przekracza swe bazy, postanowiła jednak przy utrzymaniu dotychczasowej wydajności pracy zwiększyć o 5 proc. jakość produkowanych tkanin.



Ostatnia droga Yves Farge'a
Data 2.IV br. samolotem z Moskwy do Warszawy przywieziono trumnę ze zwłokami Yves Farge'a — przewodniczącego Francuskiej Rady Pokoju Laureata Międzynarodowej Nagrody Stalinskiej „Za utrwalenie pokoju między narodami”. Na lotnisku Okęcie hold wybitnego bojownika o sprawę pokoju złożyli przedstawiciele rządu, PKOP i społeczeństwa stołeczki. CAF — fot. Baranowski

Strajkujący domagają się poprawy warunków bytu i pracy.

FRANCJA
PARYŻ. Prasa paryska w dalszym ciągu komentuje nową obniżkę cen w Związku Radzieckim. Dziennik „Paris Presse”, pisząc o nowej obniżce cen w ZSRR, stwierdza: Ta nowa obniżka cen dokonana, jak zwykle, na wiosnę, jest wyrazem troski o wzrost stopy życiowej ludności.

Przemawia przedstawicielka przodującego oddziału V — tkaczka Kazimiera Jarecka.
— Stosując metodę Zandarowej wykonamy plan roczny do 15 grudnia br. Zaoszczędzimy 113,6 kg przędzy i wyprodukujemy z niej 1000 m tkanin.

W imieniu drukarzy tkanin zobowiązane: wykonamy plan za rb. do 14 grudnia br. — złożył Hieronim Ciepliński.
Wykończalnia wykona plan kwietniowy na 2 dni przed terminem i podwyższy jakość o 2 proc. Coraz to nowi pracownicy proszą o głos, Z coraz innym miejscem salą padają

ję słowa mówiące o entuzjasmusie twórczym, jaki ogarnął załogę ZPW im. Andrzeja Struga.
Podobne zobowiązania pogłębiające dotychczasowe współzawodnictwo i zwiększające tempo naszej socjalistycznej produkcji podjęły dla uczczenia Święta Pracy załogi ZPJ im. Wróblewskiego, Śródmiejsko - Łódzkiego ZPP, ZWAT i wielu innych zakładów prac socjalistycznych. (wit)

Pierwszy sukces
ogólnonarodowej akcji protestacyjnej
we Francji

PARYŻ. „L'Humanite” donosi, że ogólnonarodowa akcja protestacyjna przeciwko bezprawnemu aresztowaniu działaczy postępowych odniosła pierwszy poważny sukces. Izba Oskarżeń paryskiego Sądu Apelacyjnego postanowiła wypuścić na wolną stopę sekretarza Zjednoczenia Związków Zawodowych departamentu Sekwany Andre Tollet i redaktora naczelnego tygodnika „Avant - Garde”, Jean Meunier, stwierdzając w motywach postanowienia, że ich dalsze uwięzienie „nie jest nieodzowne dla ujawnienia prawdy”.

W fabrykach metalurgicznych Aubervilliers, Saint-Ouen, Saint-Denis, Vitry, Choisy-le-Roi i Gennevilliers robotnicy ogłosili krótkotrwałe strajki na znak protestu przeciwko represjom ze strony rządu wobec działaczy postępowych.
O licznych strajkach i wiecach protestacyjnych donoszą także z prowincji.

FRANCJA
PARYŻ. Prasa paryska w dalszym ciągu komentuje nową obniżkę cen w Związku Radzieckim. Dziennik „Paris Presse”, pisząc o nowej obniżce cen w ZSRR, stwierdza: Ta nowa obniżka cen dokonana, jak zwykle, na wiosnę, jest wyrazem troski o wzrost stopy życiowej ludności.
Dzienniki burżuazyjne, podając wiadomość o obniżce cen w ZSRR, piszą o znacznym zmniejszeniu kosztów utrzymania w Związku Radzieckim.

Krótki odpoczynek
po wielkiej drodze

(Dokończenie ze str. 1)
propozycjami rządów Chin i Korei:
Upoważniony jestem do oświadczenia, że rząd radziecki wyraża całkowitą solidarność z tym szlachetnym aktem rządu Chińskiej Republiki Ludowej i rządu Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej i nie wątpi, że akt ten spotka się z gorącym poparciem ze strony całego świata.
Narody świata zawsze popierają wszelką pokojową inicjatywę i zawsze gorąco protestują przeciwko wszelkim kłamstwom wojennym. A nastroje panujące wśród narodów świata poważnie wpływają na klimat w ONZ.
Korespondent paryskiego burżuazyjnego dziennika „Monde” depeszuje z ONZ: „... nigdy jeszcze w siedzibie ONZ nie panowała taka optymistyczna atmosfera... według powszechnie panującego w ONZ zdania, Amerykanie nie będą mogli długo ograniczać się do jałowych dąsów. Ich rady, w których podkreślona jest konieczność zachowania ostrożności, znajdują mały posłuch i nigdy jeszcze nie odczuwano tak wielkiej przepaści między klimatem w ONZ, a klimatem w USA”.

powojnych na całym świecie, podajają w coraz głębszą izolację.
* * *
Szczególna to wiosna. Wiosna, której znamieniem są nowe zwycięstwa ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym.
Ogłoszona przez rząd ZSRR amnestia i nowelizacja kodeksu karnego — to przecież rezultat lat pracy i wysiłków KPZR pod kierownictwem Lenina i Stalina nad wychowaniem nowego człowieka, nad kształtowaniem nowej moralności komunistycznej.
Nie, nie można, mówiąc o tej moralności mówić jednocześnie o nędznej, podłej moralności, propagowanej przez faszyzm amerykański, moralności zbiera acającego za węgiem, moralności linczu i zakapturzonych gangsterów.
A kolejne wielkie zwycięstwo ustroju socjalistycznego którego wyrazem jest ostatnia, szósta z rzędu po wojnie obniżka cen w ZSRR: to przecież zwycięstwem potwierdzone, przez Stalina odkryte podstawowe prawo ekonomiki socjalizmu: „zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa”.
* * *
Szczególna to wiosna — i dla nas.
Powojny przebiegający przez cały świat, widoczne zwycięstwo idei stalinowskiej, rowe, konkretne osiągnięcia Kraju Rad utwierdzają nas w słuszności drogi, którą kroczymy. Dodają nam sił, energii, entuzjazmu do nowej pracy, do nowych wysiłków, do nowych zwycięstw w walce z trudnościami i z czasem.
Odpoczywamy. Ale za dwa dni nasyceni radością odpoczynku w gronie najbliższych, odświeżeni słońcem wiosennym, znów przystąpimy do pracy. Lepszej, bardziej wydajnej pracy.
Pracy, której wynikiom w pisanych na transparentach w pochodzie 1-majowym nikt z nas nie powstydzi się.
FELICJA MAŃSKA

Wymiana pism
w sprawie rokowań w Panmundżon

(Dokończenie ze str. 1)
PISMO CLARKA
Gotów więc jestem polecić mojej grupie łącznikowej, by drugim z kolei jej zadaniem było spotkanie z Waszą grupą łącznikową, ażeby porozumieć się co do wznowienia rokowań o rozejm przez nasze odpowiednie delegacje. Z treści propozycji Panów w tej sprawie wnioskujemy, że jesteście gotowi przyjąć pro-

pozycje dowództwa Narodów Zjednoczonych lub też wniesiecie ze swej strony jakąś równoważącą konstruktywną propozycję, co będzie realną podstawą wznowienia rozmów między delegacjami.
Proszę zawiadomić mnie możliwie najrychlej o Waszej decyzji co do mojej propozycji w sprawie terminu spotkania grup łącznikowych obu stron dla opracowania zarządzeń mających na celu repatriację wszystkich ciężko chorych i rannych jeńców

FRANCJA
PARYŻ. Prasa paryska w dalszym ciągu komentuje nową obniżkę cen w Związku Radzieckim. Dziennik „Paris Presse”, pisząc o nowej obniżce cen w ZSRR, stwierdza: Ta nowa obniżka cen dokonana, jak zwykle, na wiosnę, jest wyrazem troski o wzrost stopy życiowej ludności.
Dzienniki burżuazyjne, podając wiadomość o obniżce cen w ZSRR, piszą o znacznym zmniejszeniu kosztów utrzymania w Związku Radzieckim.

Nowi oficerowie
— wysokokwalifikowani specjaliści



W dniu 1 kwietnia 1953 r. odbyła się w Warszawie pierwsza promocja absolwentów Wojskowej Akademii Technicznej im. Jarosława Dąbrowskiego na którą przybył wiceminister obrony narodowej gen bryg K. Witaszewski, generał i zaproszeni goście. Ludowe Wojsko Polskie otrzymało wysoko kwalifikowane kadry specjalistów poszczególnych rodzajów wojsk i służb. Na zdjęciu: po promocji oficerowie Wiesław Różański i Jerzy Zgorzelski przypinają świążki.
CAF-WAF fot. Iwan

Oświadczenie Churchilla
w Izbie Gmin
w związku z propozycją
Czou En-Laja

LONDYN. Agencja Reutersa donosiła, że premier W. Brytanii, Winston Churchill, przemawiając w Izbie Gmin, powitał dążenie rządu radzieckiego do polepszenia stosunków z mocarstwami zachodnimi. Churchill oświadczył, że propozycje Czou En-Laja widocznie stanowią podstawę umożliwiającą wznowienie rokowań w sprawie rozejmu w Korei.
Przytaczając wyjątki z oświadczenia Czou En-Laja, Churchill stwierdził: „Taki rozwój spraw, jeśli tylko nie zostanie poparte, stanowi niewątpliwie ważne wydarzenie. Daje to nową nadzieję na rozwiązanie trudnego problemu jeńców wojennych i zaprzestanie działań wojennych w Korei.”
Churchill dodał jednak, że „do przewyciężenia pozostaje jeszcze wiele trudności”.

Losowanie
pożyczki

Zł 5.000 nr 576814	Po zł 1.000 nr. 65355 223342 398300
477928 577345 802700 919529 928060	961388.
Po zł 500 nr. 27092 27100 32961	65358 85831 85835 101122 101125 117845
130301 163504 188203 267323 306361	427118 477765 477923 525517 551095
573029 576811 659329 689381 706107	860322 860330 862364 862367 876740
925501.	Po 250 zł nr. 27095 27097 27099
28197 32963 65351 117846 130307 130875	188201 188208 209562 241051 241058
293393 306364 306365 360241 367185	371329 373007 439723 451902 451903
451904 500721 511406 551092 551093	558365 568867 568869 564384 564386
576816 576819 597735 641145 659321	659325 659327 674742 689988 709101
737289 802696 804526 832385 836782	862361 862362 862366 862369 876736
904794 906080 914856 936061 936069	944094 944100 961383 967886.
Ponadto wylosowano 677 premii po zł 150.	

dla Warszawy

5 kwietnia 1952 r. w Warszawie w obecności Prezydenta RP. podpisana została umowa między rządem Rzeczypospolitej Polskiej i rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich o budowie wysokiego gmachu — Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

Zgodnie z podpisaną umową rząd ZSRR zbuduje w Warszawie siłami i środkami Związku Radzieckiego wysokościowy 28—30 piętrowy gmach Pałacu Kultury i Nauki, w którym w myśl życzenia rządu polskiego, znajdującego siedzibę: Polska Akademia Nauk, Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, kulturalno-oświatowe organizacje młodzieżowe, muzeum przemysłu i techniki, sale wystawowe, sala kongresowa, sala teatralna i koncertowa oraz kino.

Koszty związane z budową Pałacu Kultury i Nauki bierze na siebie rząd Związku Radzieckiego.

W budowie gmachu, który będzie wznoszony przez radzieckich robotników, inżynierów i techników, wezmą udział również polscy robotnicy, inżynierowie i technicy.

O świcie mroźnego styczniowego ranka, Miszka Iwanow, amunicyjny baterii ciężkich haubic, w cywilu brygadziści transportowej brygady w fabryce w Dniepropietrowsku lokował się ze swoimi jaszczkami na pozycyjnym zapleczu. Bateria w nocy przybyła na Pragę i zajęła tam stanowiska. Dla starych wiarusów co to kaszę jedli z niejednego kocioka na frontowych przedpolach Moskwy, Stalingradu, Smoleńska i Mińska, nie ulegało wątpliwości, że nowy taniec się zaczyna. Nikt o tym pary z ust nie puścił, ale to wisiało i w powietrzu i na siwych wąsach sierżanta i we wzmożonej aktywności łączników — no jednym słowem w ogóle...

Miszka Iwanow gotów był złożyć się z każdym, stawiając woreczek machorki przeciwko otrębom, że będą brać Warszawę. Ściągnął więc ciepłą rękawiczkę, posperzał w kieszeniach i wyciągnął białą kosteczkę kredy. Potem podszedł do paszczy w których drzemały stalowe wrzeciona artyleryjskich pocisków i wyraźnie wykaligrafował na każdym z nich napis: „Za Warszawę”. Lubił porządek i tradycyjnie, już od Moskwy adresował tak faszystom swoje wszystkie pigułki.

O świcie tego mroźnego styczniowego dnia pociski zaadresowane przez Miszkę Iwanowa według kordynatów dostarczonych przez czujnego „kukuruznika” — trafiły do adresata, który zajmował stanowiska wśród ruin śródmieścia Warszawy. Jeden z tych pocisków gwizdając, uzupełnił jak Misza przy robocie, przebił strop ruin położonych na zbiegu Chmielnej i Zielnej, wpadł do piwnicy i zlikwidował tam hitlerowską radiostację. Dowódca baterii mógł w tym miejscu postawić krzyż — cel został osiągnięty.

Po przygotowaniu artyleryjskim poszły do akcji czołgi i bagnety piechoty radzieckiej i walczącego u jej boku oddział Wojska Polskiego. Na skrzyżowaniu Alei Jerolimskich i Nowego Świata doszło do walki z grupą hitlerowskich czołgów, które do odwrotu zmusił ogień 16 pułku piechoty. O 10 rano na ruinach Dworca Głównego zakłknięto biało-czerwoną chorągiew, a wieczorem tego dnia Moskwa artyleryjskimi salwami salutowała wyzwolenie stolicy Polski.

Dla dymiącej i skrwawionej Warszawy ruin, Warszawa wydartej z łap hitlerowskich, w które pchnęła je zdradziecka polityka emigracyjnej kilki londyńskiej — odwracała się nowa karta historii. Wśród ruin Alei Jerolimskich, w pobliżu skrzyżowania z gruzami Marszałkowskiej, w sąsiedztwie gma-

chu, w którym dziś mieści się Hotel Polonia, na przedpolu terenu ogrodzonego dziś jako teren budowy Pałacu Kultury i Nauki — stanęła trybuna. Bohaterskie oddziały wyzwolenicze Ludowego Wojska Polskiego, defilując przed tą trybuną chyliły sztandary przed człowiekiem w czarnej barankowej czapce, przed uczniem Stalina — Bolesławem Bierutem.

Lud brał władzę w swoje ręce.

Tego wiosennego dnia Miszka Iwanow, brygadziści transportowej brygady w fabryce konstrukcji metalowych im Mołotowa w Dniepropietrowsku — ongiś amunicyjny baterii ciężkich haubic — nadzorował ładowanie stalowych konstrukcji na podstawione wagony. Załoga fabryczna podjęła szereg cennych zobowiązań, w których wyniku przyspieszony został proces produkcyjny i on, Iwanow, nie mógł dopuścić do tego, aby jego brygada stała się wąskim gardłem wstrzymującym ekspedycję. Rozmawiał wczoraj w tej sprawie z dzwigołymi i wagowymi, razem przedyskutowali technikę załadunku i oto teraz ładowanie dobiega końca. Wagony stoją sformowane na bocznicę i lada moment powinna przyjąć lokomotywa i zahaczyć je.

Miszka posperzał w kieszeniach i wydobyl kawaleczek kredy, po czym wspiął się na wagon i lewą ręką wykaligrafował na stalowych szynach konstrukcji: „Dla Warszawy”. Zawsze lubił porządek i przesyłki adresował wyraźnie, a z Warszawą łączyły go szczególne wspomnienia. Chwilę zadumał się wspominając praktyki przyczółek przeprowadzone przez Wisłę Warszawę, spowitą w żalobne dymy — i szpital. Spojrzał na rękaw zakłnięty za pasek i luźno zwi-

sający w miejscu, w którym miał kiedyś zdrową i robotną prawą rękę. Tu tuż za Warszawą na przedmieściach, urządził go tak nieprzyjacielski szrapnel.

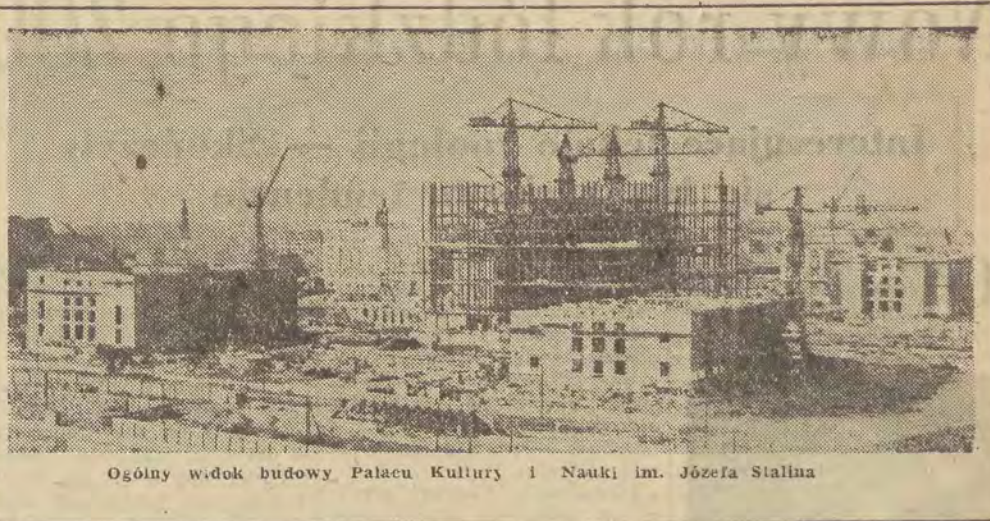
Lokomotywa gwizdnęła i zaadresowane przez Miszkę konstrukcje pojechały her do Warszawy, do śródmieścia, w którym ongiś faszystom wzbuchł artyleryjski pocisk zaadresowany przez Miszkę Na miejsce, w którym przyjął dar stalinowski — Pałac Kultury i Nauki.

W czerwcu w 1943 r. w piśmie do Związku Patriotów Polskich Stalin oznajmił:

„Możecie być pewni, że Związek Radziecki uczyni wszystko co jest w jego mocy, aby przyspieszyć klęskę naszego wspólnego wroga — hitlerowskich Niemiec, uzmocnić przyjaźń polsko-radziecką i wszelkimi środkami przyczynić się do odbudowania silnej niepodległej Polski”.

Realizując politykę swojego wodza — żołnierzy frontowy, artylerzysta radziecki Iwanow stał hitlerowcem swego przesyłki „Za Warszawę”.

„Niezrównanym przykładem tego wielkiego proletariackiego humanizmu i szczególnych sympatii Towarzystwa Stalina dla Polski jest jego inicjatywa ofiarowania Warszawie wielkiego i najbardziej nowoczesnego gmachu — Pałacu Kultury i Nauki. Inicjatywę pomocy w odbudowie Warszawy podjął Towarzystwo Stalin już w tym okresie, kiedy wzbu-



Ogólny widok budowy Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina

rzył go do głębi duszy fakt barbarzyńskiego zniszczenia tego miasta. Od tej chwili wielu ludzi radzieckich z polecenia Towarzystwa Stalina spieszyło Warszawie z wielostronną pomocą. Ale Towarzystwo Stalina nartowała nieustannie myśl, że nowa odbudowana przez lud pracujący stolica Polski Ludowej winna być wspanialsza, piękniejsza o poprzedniego miasta. W stolicy radzieckiej, Moskwie najwspanialszą budowlą jest niewątpliwie nowy Uniwersytet Moskiewski — wspaniały Pałac Nauki. Towarzystwo Stalin pragnął więc podzielić się z narodem polskim największymi osiągnięciami w dziedzinie budownictwa miejskiego. Z niecierpliwością oczekiwał ukończenia tej budowlę i z chwilą gdy powstała, zaproponował ofiarowanie podobnej budowli Polsce. Sam osobiście czuł nad projektami architektów radzieckich i zalecał im gruntowne zaznajomienie się z charakterem polskiej architektury, aby dar narodów radzieckich dla Warszawy łączył w sobie nowoczesne zdobycze budownictwa ze swoistymi narodowymi cechami polskiej sztuki architektonicznej (Z przemówienia Bolesława Bieruta ogłoszonego na VIII Plenum KC PZPR).

W rok po podpisaniu umowy o wybudowaniu w Warszawie wspaniałego Pałacu Kultury i Nauki, jako stalinowskiego daru narodów radzieckich dla bratniego narodu polskiego — robotnik Iwanow z Dniepropietrowska stał już do naszej stolicy stalowe części konstrukcji. Potężne dźwigi radzieckie wznoszące się nad śródmieściem Warsza-

wy chwytaly je jak piórka, a łowarzysze Iwanowa coraz wyżej i wyżej wiażali i wiażali je w koronkę szkieletu pałacowego, który rośnie nad Warszawą i dla Warszawy. Pałacu, który rośnie pewnie na niezłomnym fundamencie stalinowskiej polityki pokoju, przyjaźni i braterstwa między naszymi narodami scementowanym krwią przelaną wspólnie w walce

Jutro nad Warszawą błysnie w słońcu pałacowa iglica, a tam gdzie wśród ruin pogorzeli jak żył demon faszystowskiej nocy czaił się hitlerowski zbir — tam panować będzie światło nauki, radość kultury i szczęśliwy śmiech młodocisty.

Jutro szlakiem, którym po raz pierwszy w wyzwolonej stolicy ciągnęły uzbrojone, zbrojne oddziały i Armii w defiladzie zwycięstwa przed Bolesławem Bierutem — przez dzieło pochód młodocisty, pokoju i siły budowniczych socjalizmu, który uczy i któremu przewodzi nieśmiertelna idea i geniusz Stalina.

P. S. Radziecki żołnierz i robotnik fabryki w Dniepropietrowsku nie nazywa się Iwanow, ale nie jest bynajmniej postacią fikcyjną. Takich jak on — żołnierzy radzieckich, którzy wczoraj przelewali krew za Warszawę, a dzisiaj pracują w dziesiątkach radzieckich zakładów przemysłowych produkujących konstrukcje, maszyny i instalacje dla Pałacu Nauki i Kultury — jest setki tysięcy. Ich towarzysze pracują na rusztowaniach Pałacu — w Warszawie przyoblekając w czyn — stalinowskie słowo.

J. R.

O sztucznym kamieniu i szklanych domach

W swoim czasie radziecki uczyony, członek Akademii Biełankin, doszedłszy do wniosku, że nie ma potrzeby wielkim nakładem wysiłków i kosztów wydobywać z ziemi to, co znajduje się na jej powierzchni, opracował metodę produkcji sztucznego kamienia.

Taki był początek produkcji odlewów z kamienia. Sztucznie otrzymywane gatunki skał np. z żużlu okazały się daleko wytrzymalsze na ciężar i odporniejsze na działanie atmosferyczne niż ich naturalne prototypy. Istniało jednak i pewne ale... Odlew z kamienia doskonale nadawały się na płyty drogowe, do wykładania podłóg w pomieszczeniach fabrycznych do umacniania nawierzchni kolejowej itd. itd. Nie można ich było natomiast stosować w budownictwie gmachów. Powstał bowiem

Problem barwy

Pod wpływem tlenku żelaza odlew z kamienia przybierały nieprzyjemny, ciemnoszary, prawie czarny kolor. A miasta radzieckie muszą być jasne i pogodne. Długo pracowali fachowcy. Aż wreszcie po wielu doświadczeniach trud ich został uwieńczony sukcesem. Znalaziono recepturę, dzięki której najtrwalszy materiał budowlany — sztuczny kamień — przybrał pożądaną,

białą barwę. I oto przy budowie wspaniałego wieżowca na Wzgórzach Leninowskich — Uniwersytetu Moskiewskiego, zastosowano już ten nowy budulec, który zgodnie z opinią fachowców może przetrwać setki lat.

Jak złowrogie piaski stały się użyteczne

Odlew z kamienia stanowią tylko jedną z licznych innowacji w budownictwie radzieckim. Jak kraj długi i szeroki wznosi się nowe fabryki, nowe domy mieszkalne, nowe gmachy użyteczności publicznej, całe nowe miasta. Nie więc dziwnego, że w parze z tymi zjawiskami idzie i intensywna praca nad wynalezieniem nowych materiałów budowlanych.

Pomysłowość w tej dziedzinie nasunęła szereg ciekawych rozwiązań. Np. budowniczości Wielkiego Kanału Turkmęńskiego rychło doszli do wniosku, że na nic zda się sprowadzanie budulca na pustynie z odległych o tysiące kilometrów miejscowości, że właśnie w ciężkich warunkach lokalnych trzeba znaleźć materiał budowlany. Jak złowrogie piaski stały się użyteczne świadczy śliczne białe domki

ciągnące się wzdłuż ulic nowego miasta Tachia Tasz. Oto drobny jak pył piasek karakumski, zdawałoby się do niczego niezdolny, po licznych próbach dokonanych w laboratoriach naukowych okazał się w odpowiednim związku z wapnem i wodą doskonałym surowcem do wytwarzania cegły krzemianowej. Ponieważ jednak układanie cegieł wymaga długiego czasu, a ludzie radzieccy cenią szybkie tempo i mechanizację robót, wkrótce zamiast cegieł zaczęto produkować duże płyty krzemianowe, z których już łatwo montuje się domy.

Innym rewelacyjnym materiałem budowlanym okazało się... szkło. Właśnie przysłowiowe kruche szkło.

Stalinit

To nowe słowo, którym nazywa się wynalezioną ostatnio odmianę szkła. Nie różni się ono pod względem składu chemicznego od zwykłego szkła. Jest przezroczysty i nadto posiada niezwykle własności fizyczne. Przy dostatecznej grubości stalinit staje się odporny na kule. Jeżeli umieścić jego arkusz grubości 10—12 mm tak, by końce opierały się na podporach odległych od siebie o 4—5 m, wytrzyma on ciężar traktora, lub naładowa-

tego samochodu. Tę ogromną wytrzymałość otrzymuje dzięki hartowaniu na gorąco, tak jak się to robi ze stali. Marzenia Żeromskiego o szklanych domach zdają się być bliższe realizacji. Stalin! — to budulec niedalekiej przyszłości.

Innym niezwykle użytecznym materiałem budowlanym okazały się... paździerz lnu.

Marmur i len

wydawałoby się, mają mało wspólnego ze sobą. W rzeczywistości jednak tak nie jest. Właśnie z paździerzy lnianych pracownicy Instytutu Chemii Akademii Nauk Białoruskiej SRR stworzyli błękitny marmur. W odróżnieniu od marmuru naturalnego, lekko poddaje się on mechanicznej obróbce, słabo przewodzi ciepło, ma niski ciężar gatunkowy a przy tym nie ustępuje piękniemu i wytrzymałością naturalnemu pierwowzorowi.

Już w bieżącym roku powstaną pierwsze zakłady produkujące błękitny marmur. Ozdobi on fasady domów i gmachów w kraju, gdzie buduje się ciągle i zawsze z myślą o pożytku, wygodzie i pięknie.

F. Chrzanowski



Ogólny widok stalowej konstrukcji części wysokościowej Pałacu. CAF — fot. Baranowski

Nowy rok łódzkiego ZOO

Interesujące lekcje zoologii — Skończyły się lunaparkowe tendencje

Ogród Zoologiczny na Zdrowiu należy bodaj do najliczniej odwiedzanych miejsc rozrywkowych



Śęp płowy — już od wielu lat zamieszkuje wielką klatkę dla drapieżnego ptactwa.
Fot. B. Swierzewski

w Łodzi. Upał, deszcz czy mróz, zawsze znajdują się amatorzy obejrzenia zwierząt

Co dają szczepienia

Walka z chorobami za każdym razem jest jednym z frontów walki o podniesienie stanu zdrowotnego całego społeczeństwa. Walka ta nie ogranicza się tylko do wykrywania chorób zakaźnych i ich leczenia, lecz także polega na zapobieganiu. Jednym z tych sposobów są szczepienia ochronne.

Ustrój tak ludzki jak i zwierzęcy po przebyciu choroby uodpornia się, jednak odporność tę można wywołać również sztucznie przez wstrzyknięcie np. osłabionej hodowli bakterii chorobotwórczych. W związku z tym powstają w walczącym z infekcją organizmie swoiste przeciwciała, które nieszkodliwiają infekujące ustrój bakterie i produkty przez nie wydzielane — toksyny, a jednocześnie utrzymują tenże organizm w stanie obronnym przez pewien okres czasu.

Zdolność organizmu do obrony przed infekcją na zwaną odpornością czynną lub bierną, w zależności od sposobu jej uzyskania. Odporność czynną — uzyskuje się po przebyciu choroby względnie po wprowadzeniu do ustroju zabitych lub osłabionych zarazków — tzw. szczepionek. Natomiast bierną — osiąga się przez wprowadzenie do ustroju gotowych przeciwciał — surowca.

Surowiec są stosowane głównie do celów leczniczych, natomiast szczepionki do celów zapobiegawczych.

Odporność uzyskana po szczepieniach zapobiegawczych trwa przeciętnie 6—12 miesięcy.

U osobników szczepionych, jeżeli nawet zachorują, choroba przebiega lekko i przeważnie bez powikłań.

Jak więc widzimy — szczepienia są potężnym naszym sprzymierzeńcem w walce z chorobami zakaźnymi. Dzięki szczepieniom zdołano opanować wiele epidemii jak np. ospę, duru brzusznego.

Państwo nasze wydatkuje duże sumy na szczepienia ochronne ludności. Przeprowadza się szczepienia dzieci przeciw ospie, gruźlicy, błonicy (difterytowi). Obecnie odbywają się masowe szczepienia przeciwko duru brzusznemu. Szczepienia te są bezpłatne i przymusowe. Każdy więc powinien dbać o to, aby wszyscy spełnili ten obywatelski obowiązek.

Rad.

łódzkiego Zoo. W ciągu roku ubiegłego, raczej niekorzystnego ze względu na chłodne lato i niewiele słonecznych niedziel, odwiedziło ogród około pół miliona ludzi. Cyfra ta świadczy dobitnie, jak bardzo placówka ta jest potrzebna i jak duże są jej zadania. Właśnie zadania...

Nowoczesny ogród zoologiczny musi nie tylko bawić, ale i uczyć, musi nie tylko hodować zwierzęta, ale i badać ich życie, zwyczajnie, pracować nad ich aklimatyzacją. W nowoczesnych ogrodach stwarza się zwierzętom najodpowiedniejsze warunki bytu, budując przestronne wybiegi, odpowiednio nastosowane, zasłonięte od wiatru itd. Znikają dziś z ogrodów ciasne klatki w których zwierzęta nie rozwijają się należycie, chorują trudno się rozmnażają.

W nowoczesnych ogrodach zoologicznych, których wzorem może być słynny moskiewski „Zooperk” prowadzi się rozległe badania naukowe o dużym znaczeniu praktycznym dla rolnictwa. Z ogrodów takich w całej pełni korzysta w nauce biologii młodzież szkolna i studenci.

Ogród zoologiczny w Łodzi ma wszelkie warunki by stać się w przyszłości wzorowym, nowoczesnym ogrodem. Duży, 18 ha liczący teren, który zresztą będzie można w przyszłości powiększyć, jest zadrzewiony, pełen zieleni, posiada partie suche — wyższe i niższe — wilgotne. Istnieją więc doskonałe warunki, by stworzyć w nim odpowiednią środowiska dla zwierząt o różnych wymaganiach życiowych.

Niestety, jak dotąd warunki te nie zostały w pełni wykorzystane. Duże przestrzenie ogrodu świecą pustką, zaś w innych miejscach klatki i wybiegi są stłoczone. Większość pomieszczeń zbudowana jest w sposób niewłaściwy. Jest to wynikiem bezplanowej gospodarki, jaką do niedawna pro-



Parka makak w jawańskich karmionia jes z butelki.
Fot. E. Haneman

wadziło kierownictwo ogrodu. Teren nie został skanalizowany, ale nie pokryto odpowiednią nawierzchnią, do budowy pomieszczeń i wybiegów stosowano często nieodpowiedni materiał (drzewo).

Największym może błędem dawnego kierownictwa było to, że nie zrezygnowało ono ze złych tradycji ogrodu-mezazemii, służącej tylko ucieście gawiedzi. Ogród łódzki za mało uczył, za mało oddziaływał na światopogląd ludzi. Prace ogrodu toczyły się w zupełnej izolacji od łódzkiego ośrodka naukowego.

Nowe kierownictwo łódzkiego ogrodu zoologicznego stanęło w ubiegłym roku przed trudnym zadaniem. Trzeba było przestawić pracę na nową tory, a jednocześnie zabezpieczyć butwiejące ogrodzenia, zdewastowane pomieszczenia. Niejednokrotnie wysiłki całej załogi musiały się skupiać na pokonywaniu zupełnie nieprzewidzianych trudności (tak np. w ciągu ub. r. kilkakrotnie psuła się pompa i przez

szereg tygodni trzeba było woda dla całego ogrodu dowozić z zewnątrz beczkami). Tym niemniej już w ubiegłym roku wiele zrobiono.

Przystąpiono w pierwszym rzędzie do rozbioru słomianych dachów, które choć mile dla oka, stanowią jednak niebezpieczeństwo na wypadek pożaru. Zmieniony został dach w budynku drapieżników. Obecnie zrywa się dach z budynku kawiarni letniej, który zresztą zostanie przebudowany. Znajdzie w nim pomieszczenie kino, gdzie będzie się wyświetlać filmy przyrodnicze.

Również w ubiegłym roku przebudowano wybieg niedźwiedzi, gdyż potrafiły one sobie z niego wychodzić, a ściana frontowa, od strony publiczności, groziła zawaleniem. Wybudowano wreszcie nowe pomieszczenie dla srebrnych lisów i przebudowano dom słońca. Słonica „Magda” korzysta teraz z dawnego basenu hipopotamicy „Lusia”, a aligator „Kacper” wyszedł nareszcie z ciasnej skrzyni, w której przebywał kilka lat i znajdu-



I tak czasem trzeba karmić małe małpki.
Fot. E. Haneman

je się we właściwym pomieszczeniu.

W dziedzinie dydaktycznej dużym osiągnięciem było zorganizowanie kół młodych zoologów według wzorów radzieckich. Koła te zrzeszają młodzież łódzkich szkół, interesującą się przyrodą. Prowadzi ona na terenie ogrodu szereg prac pielęgnacyjnych i obserwacji pod kierunkiem specjalnie w tym celu zaangażowanej wykwalifikowanej asystentki.

W tym roku wcześniej przystąpiono do prac. Już w tej chwili ukończona została całkowicie budowa nowego wybiegu dla bizonów. Za kilka

(Dalszy ciąg na str. 6)

PANORAMA FILMOWA

Trudności produkcyjne filmu francuskiego zmuszają wybitnych twórców do realizowania scenariuszy o tematyce nieświeższej, łatwiej „strawnych” dla cenzury oraz do adaptowania przejętych beletrystycznych. Ostatnio szereg realizatorów kreśli również filmy średniometrażowe, nie znajdujące środków finansowych na korzystanie z drogich atelierów.

Na marginesie wyświetlanych obecnie we Francji filmów „Karmazynowa zasłona” (adapt. dzieła Barbey d'Aureville) i „Mina de Vanhel” (nowela ze zbioru „Różowe i zielone” Stendhala) krytyka podkreśla znaczenie dobrej i wiernej adaptacji, nie wahającej się użyć komentarza narratorskiego (z tekstu oryginału) i trafnie transponującej istotę dzieła adaptowanego na ekran. Głównym jednak tematem rozważań jest mała forma fabularna — nowela średniometrażowa, jak to nazywają krytycy, godna warsztatu twórcy filmowego.

Wydaje się, że gatunek ten jest godny poparcia na terenie naszej kinematografii, nie tylko jako komentarz, czy rezerva na wypadek braku scenariuszy pełnometrażowych, ale też jako osobna, warta zachodu, gałąź filmu fabularnego. W literaturze naszej jest wiele pozycji nowelistycznych, łatwych do adaptacji i zaskakujących na nią, jak np. znaczna część opowiadań i drobiazgów Prusa.

Pod naciskiem opinii publicznej, filmowców i deputowanych kinematograficznych parlament francuski uchwalił ustawę o pomocy dla filmu, stanowiącą warunek niezbędny do utrzymania produkcji rodzimej na normalnym poziomie. Realizacja ustawy nie wymaga subwencji rządowych, gdyż na fundusz pomocy składają się podatki, jakie płaci widz za bilety do kina.

Mimo to rząd przeforsował w ustawie punkt, który w dalszym ciągu utrudnia filmowcom francuskim wykorzystywanie pełnych możliwości produkcyjnych. Punkt ten daje równy start w korzystaniu z ustawy o pomocy filmom realizowanym we Francji w obcym języku. Oczywiście, chodzi tu o filmy amerykańskie, fabularne i telewizyjne, których produkcja we Francji niewątpliwie

wzrosła, utrudniając filmowcom francuskim dostęp do atelierów.

Innowacją, jaką wprowadziła CWF ekspluatując kilka filmów radzieckich w wersji oryginalnej (adaptacje sztuk scenicznych) zyskała sobie wiele zwolenników i żalować wypada, że była, czy jest zjawiskiem przejściowym. Wydaje się, że frekwencja na tych filmach powinna stać się dostatecznym powodem wprowadzenia w większych ośrodkach miejskich stałych projekcji międzynarodowych filmów radzieckich, jak to ma miejsce w innych krajach demokracji ludowej (w Bułgarii wszystkie filmy radzieckie wyświetlane są w wersji oryginalnej, co zresztą jest następstwem powszechnej znajomości języka rosyjskiego).

Nasz konkurs świąteczny

Wiemy z doświadczenia, że konkursy-wycinkanki cieszą się wśród czytelników „Dziennika” największą popularnością. Zapraszamy więc wszystkich miłośników układanki do wzięcia udziału w naszym dzisiejszym konkursie.

Na czym on polega? Przede wszystkim należy wyciąć i złożyć z podanych 18 kwadracików dwa wiosenne obrazki. Ale to nie wszystko. Wystawiamy również na próbę Waszą spostrzegawczość. Przypatrzcie się uważnie złożonemu obrazkowi i odpowiedźcie, ile osób znajduje się na każdym z nich.



Ryszard W starym Brudziński

W starym lesie, o zmierzchu, na wielkiej polanie Urządziły zwierzęta zwyczajne zebranie. Wylazły z nor i dziupli, z wszelkiego ukrycia, Bo temat był ciekawy i dotyczył życia.

Przewodniczył zebraniu stary lis z tej racji, że umiał się wykręcić z każdej sytuacji. Za pniami, konarami, usiadły zwierzęta: Małpa, indyk, słoń, osioł, krowa i cielęta, Pod krzakami zaś tchórze, żmija wśród kamieni, Struś się rozparł na małej piaszczystej przestrzeni, Dalej stał wilk z owieczką, hieny i pawie, Wszystkie inne zwierzęta siadły na murawie.



Zebranie się zaczęło. Lis był nieco błądy I miał chytry uśmieszek, gdy zaczął obrady. „Ja uważam — powiedział — choć kłody być mogą, Trzeba w życiu iść zawsze tylko prostą drogą.” Odsapnął, spojrzął wkoło, czekał na wrażenie, Ale się rozczarował — zaległo milczenie.

Po lisie rzekła pluskwa, że z różnych sposobów Najważniejsze, by z cudzych nie czerpać zasobów. Hiena zaś sądziła, że chcąc być bez winy Trzeba jednak stanowczo brzydzić się padliny. Małpa postanowiła oświadczenie złożyć, że trzeba sobie w życiu własny styl wytworzyć. Ktoś w tym miejscu powiedział jakiś dowcip płaski I po chwili zagrzmiął rzęsiste oklaski.

Po nich żmija syknęła, że to rzecz bezsporna, że powinna być żmija grzeczna i pokorna. Tchórz innego był zdania i zwrócił uwagę, że w życiu najważniejsze — jak lew mieć odwagę. Słoń swym głosem tubalnym i z nosem wydatnym — Zagrzmiął, że trza jak motyl uciąż być delikatnym. Koza rzekła, że w życiu, gdy się nie chce płakać — Nie wolno nigdy kóźce mówić hop! i skakać. Indyk się zaczerwienił, zaczął perorować, że nie wolno się w życiu nigdy denerwować, A gdy mu przytaknięto, zaczął się znów zwierzać, że się w życiu nie wolno nikomu zuperczać. To samo paw potwierdził i dodał z ochotą, że kto się nie wywyższa, ten góruje cnotą. Struś mówił z doświadczenia; znał sposób życiowy, że chcąc przeżyć — nie wolno chować w piasek głowy. Wilk rzekł do zgromadzonych, zacierając dłonie, że słabych trzeba chronić i stać w ich obronie.

Tu zarządził lis przerwę. Wszyscy odetchnęli I pędem do bufetu cisnąć się zaczęli, A że nie mogli stanąć w kolejce i rzędem — Rzekła owca, by w życiu nie iść owczym pędem.

Po przerwie długi wywód rozpoczęła świnka, że nikogo nie tyka ani nie obwinia, Ale chciała podkreślić prawdę oczywistą, że trzeba żyć społecznie, nie być egoistą, Nie być nigdy żarocznym, w przysmakach smakować, Bo tego można potem gorzko pożałować, A życia przecież szkoda, bo ma swoje blaski. Tu świnię nagrodziły rzęsiste oklaski.

Złożone obrazki wraz z wypełnionym kuponem konkursowym należy przysłać w terminie do dnia 12 kwietnia br. do Redakcji „Dziennika Łódzkiego”, Łódź 1, Piotrkowska 96, z adnotacją na kopercie „Konkurs świąteczny”. Między uczestników konkursu rozlosujemy CENNE NAGRODY książkowe.

KUPON KONKURSOWY

Rys. 1 — osób

„ 2 — „

Imię i nazwisko

Adres

lesie

ilustrował
Jerzy Urbanowicz



Po świni jeszcze osioł wygłosił przemowę. Powołał się na zmię, hienę i krowę. Na koniec stwierdził z krzykiem, hałasem i szumem. Ze się w życiu należy kierować rozumem. Tu się zewsząd zerwały spontaniczne brawa i okrzyki: „Niech żyje! Wiwat osioł! Sława!”

Do późna w nocy trwały poważne narady. Którym się tylko księżyc przypatrywał błady. Nagle księżyc zakryty postrzępionymi chmurami. Las zezemniał, zaczął szumieć i stał się ponury. Zerwał się silny wicher, zaszumiały drzewa i z loskotem lunęła rzęsiata ulewa; Trupia jasność błyskawic rozdarła ciemności, Rozszalały się grzmoty wśród zebranych gości. Popłoch wszczął się straszliwy, grzmot zagłuszył wrzaski, Łamiących się konarów rozległy się trzaski.

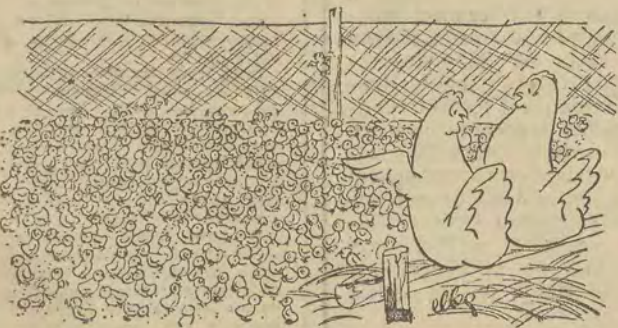
Kózka hop, zakrzyknęła, pręąc się do skoku. Ale nóżkę złamała i bęc do potoku. Podpatrzyła to zmię — znacie chyba zmię — Przyskoczyła do kózki, żądło wbiła w szyję. Słóń w popłochu stratował żaby i jagnięta, Oszalate ze strachu krowy i cielęta. Hiena to ujrawszy zakradła się z boku i zęby zatopiła w stygnącym ich oku. Paw się zaczął napuszczać, indyk denerwować, A matpa ich kolejno wszystkich naśladować. Tchórz się schował pod krzaki, struś zakopał głowę, Osioł zaś usiłował wygłosić przemowę. Widząc to zamieszanie, w popłochu ucieczkę, Świnia się zatrzymała, by podjąć troszeczkę. Lis się gdzieś zawieruszył w całym zamieszaniu — Wkrótce go znaleziono w nie swoim mieszkaniu. Widząc uciekające wszystkie stworzy rzedem i owca się puściła jakimś owczym pędem. Wilk dojrawszy z daleka owieczki ucieczkę — Skoczył, porwał ją w zęby i zmiądzzył owieczkę i w las uszedł, nie tracąc ani chwili czasu, Bo wiemy, że natura go ciągnie do lasu.

Tu się rzecz stała dziwna, nieoczekiwana — Opustoszała niemal cała już polana, Kiedy się rozsunęły pobliskie zarośla, Wyjrzała czyjaś głowa, ni matpa, ni ośla.



Trudno poznać w ciemności przybysza z daleka. Dopiero gdy się zbliżył — poznano człowieka. Stanął w środku polany i dalekim echem Zabrzmiął las pobudzony jego szczerym śmiechem. Człowiek śmiał się serdecznie, chwytając się za boki. Z drzewa do drzewa niósł się jego śmiech szeroki. Wreszcie z politowaniem spojrzął na zwierzęta i rzekł, kłaniając głową: „Niech każde pamiętu: Spierając się o drogę — można rychło zbroczyć. Łatwiej jest drogę wskazać, niżeli nią kroczyć.”

Kurza mama wie...



— Te trzy kurczęta w środku — to są moje...

UŚMIECH i żądło

Opowieść radosna

Zjawiała się niespodziewanie. Była tak piękna, że ludzie przechodząc ulicą wymieniali zachwyczone spojrzenia. I nawet ci zgorzkniali, lubiący o byle co mieć pretensje do całego świata, mimo woli uśmiechali się radośnie na jej widok.

Ktoregoś dnia dojrzał ją również i On (przez wielkie O). Nieco później niż inni, bo zajęty był swymi codziennymi sprawami i stołem akt rozłożonych na biurku. I właśnie na nim, który zawsze lubił twierdzić, że poza pracą i domem nic więcej nie istnieje, tym silniejsze zrobiła wrażenie.

Uważnie przyjrzał się sobie. Dostrzegł nagle poplamioną marynarkę, pomieły krawaty i to, że spodnie od dawna nie były już prasowane. I wtedy po raz pierwszy się zawstydział. A ona jakby dostrzegając go w obrzymim tłumie wielbicieli skinęła do niego przyjaźnie. A więc nie wzięła mu tego za złe, ale przyrzekł

sobie, że od tego dnia więcej poświęci uwagi swemu wyglądowi. Idąc ulicą pogwizdywał radośnie, może głośniejsz niż wypadało by to czynić.

Najbardziej zdziwiona była jego przemianą żona. Przyszedszy do domu przywitał się z nią ciepło. Od dawna tego nie czynił. Wkrótce i jej udzielił się ten radosny nastrój. W kalendarzu podkreśliła ten dzień grubą kreską, by przypomnieć go mężowi gdyby chciał wrócić do swych starych nawyków.

Nie inaczej było w biurze. Gdy tylko przyszedł rano, już od drzwi gonili go porozumiewawcze spojrzenia kolegów. Potężna sterta papieru na biurku nie wydawała mu się czymś zbyt cennym, odzwierciedleniem obcych spraw, którymi on przez głupie zrzęcenie losu musi się zajmować. Poraz pierwszy dostrzegł, że za tymi sprawami kryją się przecież ludzie, ci sami, którzy tak przyjaźnie uśmiechali

się do niego na ulicy. I zawstydził się po raz drugi.

Dostrzegł znaczące spojrzenia kolegów. Podniósłszy głowę uśmiechnął się do nich. Zrozumieli się bez słowa. Byli opanowani przecież przez to samo uczucie, które wzbudziła w nich ona — wiosna.

Z. J. Kozłowicz

Kłopoty ptaków



Zupełnie zapomniałem, że już przedtem podniosłem jedną nogę.

Dzieje jednego życia



Co ważniejsze

Zwiedzającego jeden z naszych zakładów produkcyjnych nowatora ze Związku Radzieckiego zapytano co jest według niego ważniejsze, staranne obchodzenie się z maszyną czy kwalifikacje zawodowe robotnika.

Tamten odpowiedział z uśmiechem: Człowiek ma dwie nogi. Która z nich jest ważniejsza?

NIE ZAWSZE

— A jednak uważam, że człowiek pozostaje zawsze pod dużym wpływem swego otoczenia.

— Nie zawsze. Mam kolegę, który pracuje w jednym z naszych urzędów, a jednak nie ma żadnych biurokratycznych skłonności.

PORADA

Mark Twain odwiedził kiedyś swego adwokata, żałąc mu się:

— Posiadam mieszkanie, które jest w stanie oplaka-

ROZWIĄZANIE ZADAŃ z dnia 1 marca br.

1. Działania arytmetyczne:
16 × 14 = 224
: × = :
8 : 2 = 4
2 × 28 = 56

2. Krzyżówka. Poziomo: 1. Pęk. 3. Syk. 5. Welokropek. 7. Rawka. 8. Autor. 9. Kłops. 11. Kullig. 13. Konstrukcja. 14. Kir. 15. Ara. Pionowo: 1. Pierwiosnek. 2. Kwo ka. 3. Seria. 4. Kapiulacja. 5. Wir. 6. Kur. 8. Kok. 10. Seter. 11. Krupa. 12. Gra.

Za prawidłowe rozwiązanie obu zadań nagrody książkowe wylosowali: 1. Staronowska Zofia, Łódź, Armii Czerwonej 76; 2. Jurczyk Anastazja, Łódź, Kilińskiego 118; 3. Pietrak Franciszek, Łódź, Armii Czerwonej 47 m. 29a.

Nagrody pocieszenia (książki) wylosowali: 1. Pieta Krystyna, Łódź, Wieckowskiego 29 m. 3; 2. Augustyński Edward, Łódź, Tatrzńska 16 m. 6.

nym. Szyby są rozbite, woda przecieka przez sufit, drzwi się nie domykają a tapety odpadają od ścian. Czy mogą zaskarżyć gospodarza domu.

— Naturalnie odpowiedział adwokat.

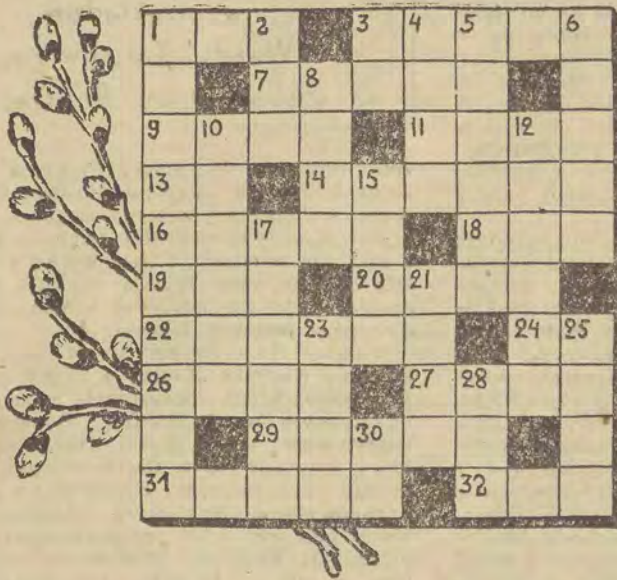
— Bardzo się cieszę odrzucił pisarz — dom należy bowiem do pana.

— Nic nie szkodzi. Wystosujemy oskarżenie o reparaacje w wysokości 50 dolarów i odciągniemy je od 100 dolarów mojego honorarium.

Rozrywki umysłowe

pod redakcją R. Miałkowskiego

1. KRZYŻÓWKA



Poziomo: 1. Rodzaj uczesania. 3. Szczelna, fałda, powstała wskutek osunięcia się warstwy geologicznej. 7. Artysta dramatyczny. 9. Papiery urzędowe. 11. Pora roku. 13. Skróć tytułu naukowego. 14. Złośny głos niektórych zwierząt. 16. Jeden ze szcztatkowych skrajnych psów u zwierząt dwukopytowych, umieszczony wyso-

kości pola figury płaskiej albo po powierzchni krzywej. 2. Wykonawca wyroków śmierci. 3. Nazwa pierwszego tonu w solmizacji Gwidona d'Arezzo. 4. Sam jeden, bez towarzysza. 5. Męskie przybranie na szyję wprowadzone we Francji w XVII w. 6. Pewna ilość pieniędzy. 8. Szybak, nakrycie głowy. 10. Część wulkanu. 12. Potok słów. 13. Przeciwnik Cezara, człowiek surowych zasad. 17. Szczyt skalny w Tatrach. 21. Część składowa gazu świetlnego. 23. Część szyi. 25. Próbkę wyrobu. 28. Ucierzenie, cioci. 30. Nuta.

2. ELIMINATKA

Odszukaj 8 słów o niżej podanym znaczeniu. Następnie z odgadniętych tych wyrazów skreśl literę, wchodzącą w skład „klucza”, którym jest czteroliterowe słowo o znaczeniu: „marzędzie rolnicze”. Pozostałe litery, czytane w kolejności, dadzą rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów: 1. Samica psa. 2. Część wozu. 3. Osobnik płci męskiej. 4. Gwóźdź bez głowy zakrzywiony do zawieszania na nim. 5. Część twarzy. 6. Łaska, do podpierania się. 7. Inaczej narty. 8. Najtwardsza i najcięższa część pnia, skąd wychodzą gałęzie.

Za prawidłowe rozwiązanie obu zadań przeznaczamy do rozlosowania 3 nagrody książkowe, a co najmniej jednego — 2 dalsze nagrody pocieszenia (również książki). Rozwiązania nadsyłać prosimy w terminie tygodniowym pod adresem: Redakcja „Dziennika Łódzkiego”, Łódź 1, Piotrkowska 86, z dopiskiem na kopercie „Rozrywki umysłowe”.



Sypie się ziarno w żyzną glebę

Wiosna na wsi

oznajmiła się hukem traktorów i gorącym tętnem pracy

Kwiecień. Dzień dłuższy od nocy. Stońce wyżej — pełnia księżycowa i pełnia kampanii siewnej. Wiosna.

Na łowickich topolach wiernie boćki po gospodarstwu porabiają swoje stare gniazda, a łowickie gosposie przy pomocy wapna i zwykłej farby do prania odświeżają błękit ścian na swych chatkach.

W polach rojno. Orka — kultywacja — siew. Za siewnikami dorodne ziarno pszenicy, jęczmienia, owsa i mieszanek zbożowo-motylkowych układa się w długie, równe rzędy. Siewcy z płachtą przez ramię rzucają pełne garście nawozów sztucznych, żeby wzmocniły się ozimy i żeby miały dostatek pokarmu zboża jare, żeby ich wzrost był bujny i żeby żniwa przyniosły obfite plony.

Wre praca w PGR-ach, a PGR-om nie ustępują spółdzielnie produkcyjne. W jednych i drugich bodźcem jest współzawodnictwo.

Różnie można mówić o łowickanach, ale za siew, za pieczolowite przygotowanie ziemniaków należy się im uznanie.

I jeszcze jedna, bynajmniej nie nawiasowa uwaga: — w łowickim powiecie, lecz nieustępliwie zaczyna się rozwijać prężna idea spółdzielczości produkcyjnej.

Porównajmy: w ciągu ostatnich 3 lat w pow. łowickim zawiazały się tylko 4 spółdzielnie, a w ciągu ostatnich 3 miesięcy — 6. W sumie to krok niewielki, lecz wyraźny.

Pod tym względem przoduje gmina Baków. Bo oto wokół rolniczego zespołu spółdzielczego w Jackowicach, zespołu, który w okresie trzech lat doszedł do pięknych rezultatów — powstały 4 nowe rolnicze spółdzielnie wytwórcze: w Bogorii Górnej 18 grudnia, w Bąkowie Górnym 21 lutego, w Bąkowie Dolnym 8 marca i w Wiskienicy 1 kwietnia br.

Zajrzyjmy do Bogorii Górnej:

Mężczyźni w polu, kobiety zajęte w swych mieszkaniach przedświątecznymi porządkami. Helena Ciesielska, prze-

Mówią o zaplanowanych remontach obory, śpichlerza i budowaniu 3 domków indywidualnych. Ze do jesieni będą posiadali w zespółowej hodowli 12 dojnych krów i 20 sztuk trzody... Ze najtrudniej było zdecydować się i zacząć... I że po dobrym starcie spodziewają się jak najpomyślniejszych rezultatów.

— Bo z nami nasza ZMP-Gospoda młodzież i nasze Koło Góspodyń.

— Czy to prawda? — zwróciłem się w obecności męża do Heleny Ciesielskiej.

— My kobiety dotrzymamy kroku mężom. Ku uczczeniu pamięci towarzysza Józefa Stalina zobowiązałyśmy się

wychodzić do wszystkich pilnych prac polowych, a teraz znów, żeby godnie uczcić 1 Maja, postanowiliśmy zakontraktować 15 tuczników i dopilnować, aby wszystkie obowiązkowo dostawy dla państwa były wykonane przed terminem.

Dzięki troskliwej opiece Prezydium GRN oraz Komitetu Gminnego PZPR pomyślnie przebiega wiosenna kampania siewna w rolniczych spółdzielniach wytwórczych w Bąkowie Górnym i Dolnym. Z dniem 1 kwietnia nowe życie rozpoczęło 15 rodzin chłopskich w niedalekiej Wiskienicy.

Gmina Baków święci przykładem innym gminom pow. łowickiego. C. M.

Filmowe nieporozumienia

— „Jeslem fotogeniczna i mam zgrabne nogi” — to niewystarczające kwalifikacje — Szkoła filmowa — ale dla kogo

Pamiętacie przedwojenny tygodnik filmowy „KINO”? Egzystencja tego pisma opierała się m. in. na... konkursach piękności. Młode panienki, z tzw. „dobrych domów” i wychuchane „mamiśynki” marzały o zawrotnej, amerykańskiej karierze gwiazdy filmowej stały swoje zdjęcia do redakcji. Potem wykupywali numery tygodnika i sami na

siebie głosowali by zdobyć upragniony tytuł zwycięzcy konkursu. W nagrodę redakcja obiecywała przecież zwycięzcy „kreowanie poważnej roli w najbliższym filmie”, kreowanym przez „wielką wytwórnię”. Nie było w tym wszystkim ważne to, że „wytwórnia” siedziała najzwyczajniej w kawiarni „Ziemian-skiej” i szukała naiwnych, którzy by sfinansowali jakiś film i że zwycięzca takiego konkursu otrzymywał najzwyczajniej „poważną rolę”... ja kiegoś statysty Najważniejsze natomiast było to, że na kład tygodnika szedł w górę.

Po wojnie kuznia młodych talentów filmowych stała się Państwowa Wyższa Szkoła Filmowa w Łodzi. Uczelnia ta, założona w 1946 r. wychowała już wielu twórczych pracowników filmu.



— Koleżanka ma wyobrażenie o filmie z epoki „Tredowatej” i tygodnika „Kino”.

którzy poważnie zasilili odrodzoną kinematografię polską. Jasnym jest, że szkoła filmowa jako uczelnia specjalnego rodzaju nie może przyjąć tak wielu studentów, jak politechnika, uniwersytet, Akademia Medyczna czy inn. wyższe uczelnie. Zapotrzebowanie na filmowców z każdej dziedziny jest ściśle regulowane, możliwości naszej produkcji i to zapotrzebowanie określa liczbę studiujących. Tymczasem pośród pewnych grup młodego wytwórcy — nie zawsze oparty na zdrowych podstawach — pęd do szkoły filmowej. Młodzież z całej Polski rzuciła dyrektora uczelni listami z prośbą o przyjęcie na studia. Listy mają często taką treść: „Jedna z nas jest blondynką o ciemnych złotych włosach i niebieskich oczach. Druga jest szatynką, prawie brunetką o ciemnej skórze i czarnych oczach. Jesteśmy obie zgrabne... (autentyczny wywitek z listu dwóch uczennic z Chelms Lub).

Trzy kandydatki na uczelnię — 19-letnia ob. — z Leska pisze: „Mój mamusia nie rozumiejąc w pełni sprawy aktorskiej, nie chce naszerzyć o tym abym poświęciła się temu kierunku”. Mówi: „Jeżeli bym wstąpiła do tej szkoły, to wyrzeknie mnie się na zawsze, dla tego, że zawód aktorki to rozbusta”.

Takie listy świadczy o tym, że w omawianej sprawie ludzkiej sędzi jest tak. „KINO”-owy przedwojenny ogólny na sprawy filmowe.

Poza tym trzeba tutaj wyjaśnić, że szkoła filmowa w Łodzi kształci, tylko reżyserów i operatorów a nie aktorów filmowych (Szkoła aktorów filmowych istnieje w Warszawie). Następnie ze nie koło oczu. Nasza szkoła jest najważniejsza, lecz szczerzy i prawdziwy talent.

W tym roku PWSF oprócz normalnych egzaminów wstępnych przeprowadzi jeszcze dodatkowe egzaminy kwalifikacyjne na specjalnym obozie i dopiero wtedy nastąpi ostateczna decyzja przyjęcia. Ponadto na PWSF będzie otwarty w tym roku trzeci wydział ekonomii i no-organizaacyjny. (3)



— Zawód aktorki filmowej to nie jest zajęciem dla panny z „dobrego” domu...

Nowy rok łódzkiego ZOO

(Dokończenie ze str. 4) dni wspaniałe te zwierzęta przeniosą się ze swego bliźniaczego legowiska na nowy teren, otoczony masywnym, żelaznym ogrodzeniem.

W bieżącym jeszcze roku przebudowana zostanie małpiarnia. Dotychczas wszystkie małpy z wyjątkiem stada pawianów, które przebywa na osobnym wybiegu, przenoszono dwa razy w ciągu roku do letnich klatek i z powrotem do budynku zimowego. Za każdym razem małpy trzeba wyłapywać, co połączone jest z dużymi kłopotami dla personelu, a przede wszystkim dla samych zwierząt. Jest nadzieja, że zabieg ten odbędzie się tego lata już po raz ostatni, gdyż do jesieni wybuduje się klatki letnie przy budynku. Dzięki temu w przyszłości te wymagające dla swego zdrowia jak najbardziej słońca zwierzęta będą mogły wykorzystywać ciepłe promienie również poźną jesienią, czy wczesną wiosną.

Już w ubiegłym roku powstał dział akwariowy dzięki przekazanym przez Muzeum Przyrodnicze trzem dużym

basenom. W najbliższym czasie miłośników akwariów czeka niespodzianka w postaci licznych nowych akwariów z rybami krajowymi i egzotycznymi.

W dziedzinie prac badawczych nie można mówić jeszcze o osiągnięciach, w każdym razie prace takie prowadzi się. Między innymi z inicjatywy Zakładu Fizjologii Wydziału Weterynaryjnego SGGW w Warszawie prowadzi się badania nad wpływem światła na wzrost rogów u danieli. Gwarantem właściwej drogi w tej dziedzinie jest powołanie rady opiekuńczej, w skład której wchodzi przedstawiciel łódzkiego świata nauki.

Wiele już zmieniło się w łódzkim ogrodzie zoologicznym i wiele jeszcze zmieni się na lepsze w ciągu obecnego roku. Zostanie jednak jeszcze bardzo dużo do zrobienia. Leczą wszystko wskazuje na to, że cenna ta placówka będzie się już teraz planowo rozwijać. Największe nadzieje wiąże się z załoga ogrodu. Zmieniła się ona gruntownie. Dziś po większej części pracują w ogrodzie ludzie rozmiłowani w

swjej pracy, silnie z miejscem pracy związani. Rok wysiłków rady miejscowej, organizacji partyjnej i dyrekcji nie pozostał na marne. Pracownicy najbardziej potrzebni zamieszkałi w nowowbudowanym domu na terenie ogrodu. Dzięki temu mogą być oni do dyspozycji w każdej chwili i w razie potrzeby (a bywa tak nieraz w ogrodzie, że trzeba i w nocy się stawić do zwierzęcia potrzebującego pomocy). W zespole karmiciele do niedawna „tradycyjnie” nie było ani jednej kobiety. Zła tradycja została w ubiegłym roku przełamana. Obecnie przy zwierzętach pracuje już kilka kobiet, które ze swych obowiązków wywiązują się jak najlepiej.

Wszystkie te okoliczności razem wzięte sprawiają, że możemy optymistycznie patrzeć na przyszłość łódzkiego ZOO. W ciągu kilku lat „Dziennik Łódzki” bił się o to, by zerwać z koncepcją „lunaparkową”, której widocznie holdowała dawna dyrekcja ZOO i oddać kierownictwo naukowcom. Tak się wreszcie stało. (2)

„Ludzie z naszej ulicy”

Komedia Piotra Karvasa w przekładzie Wandy Karczewskiej na scenie Teatru Powszechnego

zatknięcie się Holubów i Filipków z nowymi, które wkroczyło na podwórko (świetnie oddane przez scenografa Mariana Bogusza) — wkroczyło na podwórko cichej dzielnicy Bratysławy z całą siłą młodości, z całą werwą i umiejętnością agitacji, oddziaływując na nich tak dalece, że biorą gorliwie udział w ochotniczej brygadzie przy budowie fabryki.

Wanda Karczewska, która przetłumaczyła komedię Karvasa „Ludzie z naszej ulicy” z języka słowackiego, zobrazowała w artykule opublikowanym w „Dzienniku Łódzkim” bardzo sugestywnie sens i skutki ruchu społecznego, który rozwinął się w Czechosłowacji w postaci brygad ochotniczych, złożonych z młodzieży i pracowników umysłowych, udzielających okresowej pomocy przy pracochłonnych robotach pięcioletki. Ruch ten przeobraził ludzi nie dlatego, że pracują fizycznie, lecz dlatego, że czynią to przy budowie materialnych podstaw nowego społeczeństwa.

Karvas posługuje się wieloma uproszczeniami. Kilka z nich widzi może akceptować bez zastrzeżeń, np. to, że rozwój Holubów i Filipka od stanu niechęci dla nowego do stanu entuzjazmu dla niego odbywa się w ciągu kilku zaledwie dni. Ten olbrzymi skróty pod względem czasu, w którym trwa proces przeobrażenia świadomości, staje się elementem umownym komedii nazwanej m. in. z tego powodu optymistyczną. Z innymi zaś „uproszczeniami” nie jest aż tak łatwo się pogodzić, np. z tym, że najbardziej świadomie działającym rzecznikiem nowego jest dorozca domowy. Powiedzieliśmy — trudno, ale godzimy się wreszcie z takiego rodzaju ujęciem, przekonani powabem całości widowiska i serdecznym śmiechem widzów, którzy łatwo i radośnie przyjmują komizm Filipka i pedantyczna wyniosłość luminarza podwórka — Holuba (Mieczysław Piotrowski).

Reżyseria Jędrzej Chojnackiej i Marii Kaniewskiej bardzo starannie kieruje komizmem sytuacji, narastającym do takiego tylko stopnia, by sens komedii nie utonął w rodzajem się ciągle śmiechu. Komizm staje się przy tej koncepcji reżyserskiej służą sytuacji i wataki, a nie pa-



Od lewej: Eugeniusz Stawowski (Dubec), Adam Daniewicz (Hruza), Alicja Racisz (Magdalena), Kazimierz Dębicki (Gusto)

nem. Na scenie zawsze jest widoczna żywa walka między Bratysława starych podwórek, a rosnącą w siłę i rozmachu zwycięską Bratysława socjalistyczną.

Do sukcesu komedii wśród publiczności łódzkiej przyczyniła się niewątpliwie trafna obsada ról. Adam Daniewicz czuje się jako dozorca Hruza, w swojej skórze. Prostota i spokój Hruzy, jego żony (Natalia Szymańska) i córki (Celina Klimczak) jest słusznie wyreżyserowanym i przez aktorów konsekwentnie przeprowadzonym kontrastem z młodzieńczym rozmachem budowlarzy (wśród nich najbardziej prawdziwy Kazimierz Dębicki) oraz śmiesznej trójki Filipków, Dubec (bikiniarz jak się patrzy — Eugeniusz Stawowski) i Holub. Wydaje się, że Mieczysław Piotrowski stworzył jako Holub to, co ludzie teatru zwykli nazywać „kreacją”.

Halina Taborska jest przekonująca „połowicą” referenta skarbowego, panującą miłośniczką i niemilościwie swojej służącej (Zofia Wilczyńska). Filipkowi i Holubowi dają w jednej ze scen prawdziwy koncert plotek, który rozbawia widownię. Wiesław Mirewicz jest wielce wiarygodnym, dobrodusznym skrzyptkiem, przed którym dopiero na starość kiedy władze objął lud, otwiera się droga do sukcesów artystycznych Talent Alicji Racisz wystarczająco, by córka tego muzyka stała się żywsza, niż umożliwiła tekst. Ona to właśnie mówi ostatnie słowa tej niżej sztuki o współzawodnictwie ludu w budowie nowego:

— Czy to nie wspaniałe? Kiedy wygramy — czwarte piętrowe — będzie nasze. Gdy wygramy — czwarte piętrowe, albo osmego — też będzie nasze. I czwarte piętrowe, które budują gdzieś w Warszawie, albo też hen w Moskwie — także jest nasze, nieprawda?

LEOPOLD BECK

Informator świąteczny

— Tramwaje i koleje pracują bez przerwy
— Sklepy nieczynne w niedzielę
— Telefonujemy i depešujemy — ul. Przejazd 38

KOMUNIKACJA MIEJSKA

Tramwaje łódzkie miejskie i dojazdowe będą czynne w dniu dzisiejszym normalnie jak w każdy dzień powszedni. W pierwszy dzień świąt 5. IV kursować będą tramwaje i dojazdówki według rozkładu niedzielnego, zaś w poniedziałek 6. IV — według świątecznego planu jazdy. W razie potrzeby tabor będzie powiększony, min. zwiększy się ilość wozów 5. IV. do Dworca Kaliskiego celem dowiezienia pasażerów na mecz piłkarski. Autobusy kursują w niedzielę i poniedziałek jak w dni świąteczne.

PKS I KOLEJE

W sobotę, 4. kwietnia br. autobusy PKS-u kursować będą wg. normalnego rozkładu jazdy oraz uruchomione zostaną dodatkowe wozy w godzinach popołudniowych na liniach, gdzie ruch pasażerski będzie zmniejszony. W niedzielę, 5. kwietnia br. cały ruch autobusowy PKS-u zostaje zawieszony. Kursowanie autobusów wznowi PKS w poniedziałek 6. kwietnia br., przy czym w teren wysłane zostaną dodatkowe wozy celem przywiezienia większych ilości pasażerów z okolic podmiejskich do miasta. Bilety kolejowe i autobusowe w „Orbisie” będzie można nabywać w sobotę od godz. 8 — 18. Ruch kolejowy odbywa się normalnie według rozkładu.

POCZTA I TELEKOMUNIKACJA

Poczta w sobotę 4. IV funkcjonuje normalnie jak w każdy dzień powszedni. Natomiast w niedzielę 5. kwietnia br. wszystkie urzędy pocztowe na terenie m. Łodzi będą nieczynne przez cały dzień z wyjątkiem Urzędu Pocztowego nr 1 ul. Przejazd 38, gdzie nadawane będzie można jedynie telegramy i zamawiać rozmowy zamiejscowe. W dniu tym doręczane będą jedynie depesze, listy i przesyłki ekspresowe. Natomiast w dniu 6. IV (poniedziałek) urzędy pocztowe czynne będą jak w niedzielę od 8 do 11, zaś Urząd Pocztowy nr 1 przy ul. Przejazd 38 bez przerwy całą dobę, dla załatwiania telekomunikacji. W poniedział-

SKLEPY

Sklepy z artykułami spożywczymi i przemysłowymi otwarte będą w sobotę 4. kwietnia br. normalnie, jak w każdy powszedni dzień. W dniu 5. kwietnia w pierwszy dzień świąt wszystkie sklepy, restauracje, bary, punkty zbiorowego żywienia będą nieczynne. Jeżeli kto zechce w tym dniu zjeść

obiad na mieście może to uczynić wyłącznie w restauracjach dworcowych Łodzi Kaliskiej i Fabrycznej. W dniu 6. kwietnia otwarte będą, jak w każdą niedzielę, sklepy spożywcze dyżurne, a restauracje i punkty zbiorowego żywienia czynne będą jak w każdą niedzielę. Kioski z papierosami, budki owocowe z napojami gazowymi mogą być 5. kwietnia nieczynne. Od woli właściciela budki zależy czy ją w niedzielę chce otworzyć czy nie. W drugi dzień świąt kioski i budki będą otwarte.

APTEKI I POMOC LEKARSKA

Apteki łódzkie dziś czynne będą do godz. 22.00, zaś w nocy na 5. kwietnia dyżurować będzie 6 aptek. W pierwszy dzień świąt dyżuruje 7 aptek na terenie Łodzi, a w drugi dzień świąt 9 aptek. Apteka nr 41 przy Al. Kościuszki 48 czynna będzie bez przerwy. W pierwszy i drugi dzień świąt od godz. 10—18 zarządzono dyżury lekarskie w trzech Ośrodkach Zdrowia: przy ul. Łagiewnickiej 33-36, Al. Kościuszki 48 i Lecznicy 6. Lekarze dyżurujący załatwiają pacjenta, którzy się zgłoszą z przypadkami koniecznej interwencji lekarskiej. Do specjalnych wypadków nie nagłych wysłany będzie lekarz do domu.

SOBOTA
4
KWIECIEŃ
DZIS
Franciszka
JUTRO
Wielkanoc

WAZNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Straz Pozarna 8
Kom. Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Inf. 159-15

DYZURY APTEK

4.4. (sobota):
Apteki: nr 1 (Pabianicka 56), nr 12 (Piotrkowska 127), nr 12 (Przejazd 38), nr 48 (Zielona 28), nr 14 (Wschodnia 54), nr 36 (Limanowskiego 37).
5.4. (niedziela):
Apteki: nr 4 (Przejazd 19), nr 7 (Wólczańska 37), nr 44 (Piotrkowska 225), nr 18 (Złotowska 146), nr 22 (Nowotki 12), nr 34 (Wojska Polskiego 56), nr 35 (Dąbrowskiego 24-b).

4.4. (poniedziałek):

Apteki: nr 45 (Limanowskiego 1), nr 10 (Piotrkowska 193), nr 29 (Piotrkowska 25), nr 21 (Łagiewnicka 120), nr 99 (Piotrkowska 397), nr 27 (Narutowicza 42), nr 25 (Gdańska 90), nr 33 (Armii Czerwonej 8), nr 52 (Srebrzyska 67).
A S nr 41 (Al. Kościuszki 48) dyżuruje codziennie.
DYZUR POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY
4.4. dyżuruje całą dobę szpital dr H. Wolf — ul. Łagiewnicka 34. 5.4. dyżuruje całą dobę szpital im. M. Curie-Skłodowskiej — ul. Curie-Skłodowskiej 15. 6.4. od godz. 8 do 20: szp. im. dr H. Wolf — ul. Łagiewnicka 34; od godz. 20 do 8: szp. im. dr Madurwicza — ul. Krzemieniecka 5.

CO? Gdzie? Kiedy?

TEATR

NOVY (Wiepkowskiego 15) 4 i 5.4. g. 19, 6.4. g. 15.30 i 19. „Henryk VI na łowach”.
POWSZECHNY (Obr. Sielągowa 21) 4.4. g. 19 „Ludzie z naszej ulicy”; 5.4. „Intryga i miłość”; 6.4. g. 14.30 „Intryga i miłość”; g. 18 „Ludzie z naszej ulicy”.

IM. ST. JARACZA

(Jaracza 27-29) 4.4. g. 19 „Dyrektor”; 5.4. g. 19 „Pułkownik Foster”; 6.4. g. 19 „Wesołe kumoszki z Windsoru”.

MALY

(Traugutta nr 1) 4.4. g. 15 widow „Dziewczyna”; 5.4. g. 17 „Skarb na pustkowiu”.

MUZYCZNY

(Piotrkowska 243) 4.4. g. 19.15 „Kraina uśmiechu”.

PINOKIO

(Kopernika 18) 4.4. g. 15 widow zamknij 5 i 6.4. g. 17 „Skarb na pustkowiu”.

„ARLEKIN”

(Piotrkowska 152) 4.4. nieczynny; 5 i 6.4. g. 17 i 19.30 — „Aladyn 1001”.

MUZEJA

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (Pl. Wolności 14) czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i w godz. 10—18 w niedzielę i w godz. 10—17 w sobotę. Wystawa „Jak odżywno się 800 lat temu w Gdańsku”.
MUZEUM ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) czynne codziennie oprócz niedziel i w godz. 10—18, w niedzielę i od godz. 10—17 w piątek wstęp bezpłatny.
MUZEUM SZTUKI (Wiepkowskiego 36, tel. 189-53) otwarte codziennie — oprócz niedziel i w godz. 10—18, w czwartki 15—20.
MUZEUM PRZYRODNICZE (Park Sienkiewicza) czynne codziennie oprócz niedziel i w godz. 10 do 17.

ROMA

(Rzgowska nr 84) „Baryleczka” g. 15.30, 18.20, dozw. od lat 18. por. g. 11 — „Świat się śmieje”.

SOJUSZ

(Nowe Złotno) „Fanfan Tulipan” do 13.15, 17.15, dozw. od lat 18. por. g. 11 — „Rajka o rybaku i rybce”.

STYLOWY

(Nieszynne z powodu remontu).

SWIT

(Bałucki Rynek 1) „Wilhelm Tell” do 13.15, 17.15, dozw. od lat 14 por. g. 11 — „Small ludzie”, dozw. od lat 7.

TATRY

(Sienkiewicza 40) „Pod niebem Sycylii” g. 16.18.20 dozw. od lat 18 por. g. 11.30.

WISLA

(Przejazd nr 2) „Na manewrach” g. 16.18.20 dozw. od lat 12. por. g. 12.

WLOKNIARZ

(Próchniki 10) „Wielkie polowanie” do 16.18.20 por. g. 10 i 12 dozw. od lat 12.

WOLNOŚĆ

(Napiórkowskiego 15) „Ostatni rejs” do 16.18.20 dozw. od lat 13. por. g. 11.

ZACHETA

(Złotowska 26) „Dwaj żołnierze” do 16.18.20 dozw. od lat 12. por. g. 11.

KINO DWORCOWE

„Przełaz sportowy” 3-52, „Wielki mazurkownik” 13-16, „Pracujemy pod wodą” PKF nr 13 g. 16.17.19.20.21.22 dozw. od lat 7.

Repertuar kin w dn. 4.4.

dentyczny jak w piątek (3.4.) kino „Wisła” — „Wielcy aktorzy małego teatru”, g. 16.18.20 dozw. od lat 12 (film gra ni tyłki 1 dzień w wersji rosyjskiej bez tłum. na język polski).

REKORD

(Rzgowska 2) „Noc wigilijna” do 16.18.20 dozw. od lat 7. por. g. 11.

KUPIMY

bezcuki żelazne, blaszane 200 litrowe. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Piotrkowska 98 pod „4110”.

SPRZEDAM kredensy

połojowy luksusowy i ma szynę do szycia. Wola 18 — Dubis (4111-G).

ROŻE szlachetne

dzikie, bzy, jabłonie karłowate — grusze i krzewy ozdobne do sprzedania. Łódź, Smutna 9 (Doty).

SPRZEDAM wóz konny

ogumieniony nowy. Poznańska nr 2 (4148-G).

SPRZEDAM plac 1.100 m

Wiadomości Lewer 36-7 Łódź Czapl 31 (Łagiewnicki) (4151-G).

SPRZEDAM wózek głęboki

ki dla bliźniat Kiliskiego 30, m. 27.

SPRZEDAM motocykl

BMW z koszem 750 stan dobry. Zeromskiego 49. m. 20 (4298-G).

RADIOOBIORNIK

luksusowy sprzedam. Kupię motocykl SHL. Wiadomość tel. 116-14.

SPRZEDAM w dziesiątka

ki (Piekary). Wiadomości Łódź, ul. Sienkiewicza 31 m. 6. (4303-G).

SPRZEDAM pianino

marki Schröder Wiadomości Wólczańska 262, m. 15.

SPRZEDAM tanio wirówkę

zagrzaną do odciążania mleka (nowa), Łódź ul. Nowotki 102.

SPRZEDAM maszynkę do

podnoszenia oczek. Piotrkowska 82, m. 10a.

SPRZEDAM mało używany

motocykl SHZ ul. Kwarцова 4 (3718-G).

FOTOGRAFIE nagrobkowe

we, artystycznie wykonane Gwarancja — trwałość. Informujemy w Warszawie. Nowy Świat nr 30 (709-K).

ZAOFIAROW. PRACY

POMOC domowa dochodząca lub stała potrzebna. Obronców Westerplatte bl. 26-7 II kl. Szałkowska (4211-G).

REPARACJA do elektrycznego

podnoszenia oczek potrzebna. Cerowia, Narutowicza 19.

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera lub technika-elektryka maszynowca z długoletnią praktyką w dziedzinie remontu i montażu dużych silników elektrycznych i generatorów na stanowisko kierownika oddziału zatrudnia natchmiast Łódzkie Zakłady Remontu Maszyn Elektrycznych w Łodzi ul. Piotrkowska 278. Zaszeregowanie do omówienia Warunki pracy według umowy zbiorowej w Budownictwie. Podanie z życiorysem i odpisami świadectw składać w Referacie Personalnym. 219-K

Wykwalifikowanych elektryków i pomocników

na budowy w woj. łubelskim zatrudni od zaraz Stalagrodzkie Zjednoczenie Elektrykowskie I. Zarząd Montażowy nr 3 w Lublinie ul. Furmańska nr 1, tel. 38-37. 48-40. Warunki pracy i płacy według Układu Zbiorowego w Budownictwie, dla zamieszkałych zapewnione mieszkanie w hotelach robotniczych. 898-K

Głównych księgowych i zastępców zatrudni

w podległych zakładach na miejscu i w terenie Centralny Zarząd Przemysłu Tkanin Dekorsyjnych Łódź. Zgłoszenia przyjmuje Dział Rekrutacji Łódź, Piotrkowska 64. 925-K

Inżynierów i techników-mechaników ze specjalnością

sporządzania dokumentacji w zakresie turbin kotłowych, dźwignów i maszyn tłokowych zatrudni natchmiast Biuro Dokumentacji Technicznej w Łodzi, ul. Sienkiewicza 53. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Personalna B.D.T. 930-K

Ogłoszenia drobne

LEKARZE
RENTGEN prześwietlenia kląski piersiowej, 2014-ka, 8-9, 16-17. Obr. Sielągowa 76 (4355-G).
Dr CZYŻYKOWSKI wewnętrzne serce, reumatyczne 4-6 Gdańska 65a.
Dr REICHER specjalista wenerologiczny (zaburzenia) Piotrkowska 14, czwartki-siódma (4347-G).
Dr Jadwiga ANFOROWICZ skóra, wenerologiczne, kobiece 15-19 Próchniki 8 (4357-G).
Dr KUDREWICZ specjalista wenerologiczny skóra 8-9.30, 3-5 Piotrkowska nr 105 (4202-G).
Dr ZAURMAN specjalista skóra, wenerologiczne 8-9.30, 4-6 Narutowicza nr 2 (4331-G).

GABINET DENTYSTY

GABINET dentystyczny specjalność korony i zęby stielonowe Pawlikowski, Sienkiewicza 27, m. 18, tel. 108-23.

TEPIMOL

skuteczny preparat naffalinowy przeciw MOLOM
Żądajcie w drogeriach i sklepach z artykułami gospodarstwa domowego
Producent: Chem. Sp. Pracy (w. „Obronców Pokoju” w Warszawie.

SPRZEDAM 100 m wapna

blaszanego, starego Kobernika 45-3 (4056-G).

SPRZEDAM biurko

debo we Zgierz 17 Styżyczna 79 blok 3, m. 18 (4061-G).

SAMOCHOŁ osobowy

„Opel Kapitana” sprzedam Łódź ul. Wschodnia 63 godz. 10-15.

MASZYNA „Singera”

okazyjna do sprzedania Piotrkowska 189, m. 11.

SPRZEDAM pianino krzyżowe

ul. Piotrkowska 9, m. 22 (4087-G).

PLASZCZ męski gabardynowy

nieużywany — sprzedam, tel. 108-03.

SPRZEDAM umiłowianę

(czarna dąb) Zachodnia 50-11. (4100-G).

KUPIMY beczki żelazne

blaszane 200 litrowe. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Piotrkowska 98 pod „4110”.

SPRZEDAM kredensy

połojowy luksusowy i ma szynę do szycia. Wola 18 — Dubis (4111-G).

ROŻE szlachetne

dzikie, bzy, jabłonie karłowate — grusze i krzewy ozdobne do sprzedania. Łódź, Smutna 9 (Doty).

SPRZEDAM wóz konny

ogumieniony nowy. Poznańska nr 2 (4148-G).

SPRZEDAM plac 1.100 m

Wiadomości Lewer 36-7 Łódź Czapl 31 (Łagiewnicki) (4151-G).

SPRZEDAM wózek głęboki

ki dla bliźniat Kiliskiego 30, m. 27.

SPRZEDAM motocykl

BMW z koszem 750 stan dobry. Zeromskiego 49. m. 20 (4298-G).

RADIOOBIORNIK

luksusowy sprzedam. Kupię motocykl SHL. Wiadomość tel. 116-14.

SPRZEDAM w dziesiątka

ki (Piekary). Wiadomości Łódź, ul. Sienkiewicza 31 m. 6. (4303-G).

SPRZEDAM pianino

marki Schröder Wiadomości Wólczańska 262, m. 15.

SPRZEDAM tanio wirówkę

zagrzaną do odciążania mleka (nowa), Łódź ul. Nowotki 102.

SPRZEDAM maszynkę do

podnoszenia oczek. Piotrkowska 82, m. 10a.

SPRZEDAM mało używany

motocykl SHZ ul. Kwarцова 4 (3718-G).

FOTOGRAFIE nagrobkowe

we, artystycznie wykonane Gwarancja — trwałość. Informujemy w Warszawie. Nowy Świat nr 30 (709-K).

ZAOFIAROW. PRACY

POMOC domowa dochodząca lub stała potrzebna. Obronców Westerplatte bl. 26-7 II kl. Szałkowska (4211-G).

REPARACJA do elektrycznego

podnoszenia oczek potrzebna. Cerowia, Narutowicza 19.

Każde okno i balkon w kwiatach

SKRZYŃKI do kwiatów można ZAMAWIAĆ w Miejskim Przedsiębiorstwie Ogrodniczym ulica Wojska Polskiego 83
Sekcja Zbytu — codziennie w godzinach: 7.30 — 15.30 do dnia 15 kwietnia rb. Informacje tel. 102-39. — Koszt jednego metra bieżącego skrzyńki o wymiarach 15x15 cm w świetle wraz z ziemią i pomalowaniem wynosi 40 zł. Miejskie Przedsiębiorstwo Ogrodnicze będzie miało na sprzedaż 15 maja rb. kwiaty do skrzynek, jak: pelargonie, pelunie, szalwie itp. 926-K

POSIADAM lokal

przyjeżdżającym w modnej okolicy. Oferty skierować do Biura Ogłoszeń ul. Piotrkowska 96 — pod „4224”. (4224-G).

ZAMIENIĘ 2 oddzielne

lokale na 2 pokoje z kuchnią — śródmieście. Wiadomości Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „4162”. (4162-G).

NAUKA I WYCHOW.

3-MIES. kurs kroju, szycia i modelowania IPR. Sienkiewicza 89.

BEZPŁATNIE zdobądź

zawód stoarski: bednarski, kotłowski w Zakładzie Doskonalenia Rzemięsła. Łódź Łakowa nr 4 Zapisy sekretariat 8-18 (908-K).

ZAKŁAD Doskonalenia

Rzemięsła Łódź Łakowa nr 4 organizuje w kwietniu wieczorne kursy kreśli technicznych I i II stopnia pałecz kołowych, ślusarzy narzędziowych — wykrojnów ra diomontatorów i II Nauka platna. Zapisy sekretariat 8-18 (908-K).

MASZYNOPISANIA

steno grafii biurowej Zapisy Kursy Stowarzyszenia Steno grafiów-Maszynistek Kilińskiego 50 Piotrkowska 83 (4297-G).

ANGIELSKIEGO

posy skiego, niemieckiego (po czątkującym i zarobkowym) oraz gry na skrzypcach, fortepianie (początkującym skuteczna metoda) udziałem Tel. 85-11. (4057-G).

WYDAJE INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”

Redakcja i Administracja Łódź ul. Piotrkowska 96, tel. Centrala 283-00 Red. nac. 125-64, kodz. przyz. 2-13 Sekretarz odnow. 204-75 kodz. przyz. 10-12. Zbiór gospodarczy 233-00 wewn. 36 oraz 228-32, dział sportowy 208-95 dział kult. 141-10 dział miejski 43-80 i 283-00 wewn. 37 dział listów i korespondentów 283-00 wewn. 40 i 114-32. Redakcja rekopisów nie zwraca za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności. Dział ogłoszeń Piotrkowska 96 tel. 111-50 i 114-75 czynn. 8-16 w soboty 8-14. Cena w numeracji pozostaje 5 zł miesięcznie. REDACJA WYDAWCTWA

Polska — CSR w piłce nożnej

W czasie trwania Wyścigu Pokoju na terenie CSR odbędą się liczne imprezy piłkarskie z udziałem drużyn zagranicznych.

W dniu rozpoczęcia Wyścigu Pokoju, w Bratysławie zorganizowany zostanie mecz Bratysława — Sofia. Natomiast 2 maja w Pradze odbędzie się międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — CSR. Drugie reprezentacje spotkają się z sobą najprawdopodobniej we Wrocławiu.

Ponadto w CSR w tym czasie gościć mają piłkarze NRD.

NOWOŚCI LITERATURY SPOŁECZNO-POLITYCZNEJ

B. Karpowicz
URABIANIE IDEOLOGICZNE ZOLNIERZY ARMI AMERYKAŃSKIEJ I ANGIELSKIEJ
Str. 64 Zł. 3.20

L. Leszczyński
KRACH IDEOLOGII WOJENNEJ IMPERIALIZMU NIEMIECKIEGO
Str. 526 Zł. 36.80

M. Muszkat
INTERWENCJA — ZBRODNICZY ORĘZ POLITYKI STANÓW ZJEDNOCZONYCH
Str. 176 Zł. 11.70

WYDAWNICTWO MON 927-K

Archiwalna sprzedaż czasopism

Uruchomiona została zniżkowa sprzedaż archiwalna czasopism. W sprzedaży archiwalnej nabyć można pojedyncze numery „Nowych Drog” za lata 1949 (I numer wyczerpany) — 1952. Cena dwumiesięcznika za lata 1949-51 wynosi 3.50 zł za egz., cena miesięcznika za rok 1950 — 2.50 zł za egz. (koszta przesyłki pomosi wydawca). Na życzenie dostarczamy — oprawione komplety „Nowych Drog” za rok 1950. Cena kompletu 33 zł.

Do nabycia są również wszystkie numery zeszytów ekonomicznych, zeszytów historycznych i ze szych filozoficznych za lata 1950-51 w cenie 2 zł za egz.

Ponadto archiwum dysponuje następującymi wydawnictwami: „Państwo i Prawo” za lata 1949-52 w cenie 2 zł za pojedynczy numer i 4 zł za podwójny „Problemy” za rok 1950 w cenie nominalnej zł 3; (na życzenie wysła się komplety oprawne w cenie 5 zł) broszury, biblioteki naukowej „Poprostu” w cenie 30 gr za egz i in.

Zwracać się bezpośrednio lub korespondencyjnie na adres: Prenumerata RSW „Prasa”, Warszawa, ul. Włocławska 14

Uwaga

Prenumeratorzy!

Listonosze i urzędy pocztowe przyjmują przedpłaty na prenumeratę pism na miesiąc maj tylko do 10 kwietnia br.



Walka o Zielony Skarp

Czasami Pietuszy budził się i uprzytomniał sobie, gdzie się znajduje. Natychmiast chwycił za łopatkę i powracał do swojej żmudnej pracy.

W ciemnościach rozlegał się niepokojący stuk. Stuk był równomierny i monotony jak zmechanizowane rozpaczy. Potem następowała cisza, którą z kolei znowu przerywał stuk. Przerwy następowały coraz rzadziej i trwały coraz dłużej.

Sny również zmieniały się: Pietuszy wydawało się, że gdzieś w oddali słyszy gwar, tępe uderzenia kilofów i przwtumione głosy. Chłopczyk wiedział jednak, że trzeba leżeć bez ruchu, ponieważ są to „ci”, którzy wpędzili go do tego strasznego korytarza i teraz postanowili go zabić. Pietuszy mimo wszystko nie bał się ich, chociaż niewątpliwie szli w jego kierunku, a głosy ich rolegały się już koło samego kamienia, który tak niedawno był najgorszym wrogiem Pietuszy, a teraz stał się jego jedyną ostoją.

Sen ten trwał długo i przerwał się nagle. „Panowała zupełna cisza. Pietuszy zyl. Pietuszy wiedział, że teraz powinien podeprzeć ramieniem kamień wkladając w to wszystkie siły, jakie pozostały w jego wyczerpanym ciele.



SPORT



Czekają nas wielkie imprezy sportowe

Przed Wyścigiem Pokoju i mistrzostwami Europy

ZA KILKA TYGODNI na zaproszenie jednej z największych imprez sportowych, które zorganizowane zostaną w maju. Cała uwaga sportu europejskiego zwróci się w tym czasie na kolarstwo i boks.

Wyjątkowo liczne zgłoszenia napływają do VI Wyścigu Pokoju, którego trasa przebiegać będzie przez trzy państwa, a mianowicie: Czechosłowację, NRD i Polskę. We wszystkich trzech zainteresowanych bezpośrednio państwach (jako organizatorów), prace organizacyjne do Wyścigu Pokoju są już na ukończeniu, a kolarze kilku państw odbywają treningi przed ustaleniem drużyn reprezentacyjnych.

W tym roku zresztą jak i w latach poprzednich, trasa wyścigu przebiegać będzie przez Łódź. Zawodnicy wjadą do Łodzi od strony Piotrkowa i w dniu 13 maja mieszkańcom naszego miasta przypadnie zaszczyt powitania uczestników VI Wyścigu Pokoju.

Trasa wyścigu jest długa, wynosi przeszło 2 tysiące kilometrów, i z pewnością zdarzy się na niej wiele niespodzianek sportowych. W każdym bądź razie etap z Łodzi do Warszawy należeć będzie do najciekawszych odcinków całej trasy.

LEDWIE ZDAŻYMY OCHŁONĄC po emocjach Wyścigu Pokoju, czekać nas będzie w Warszawie już druga impreza sportowa w skali europejskiej — mistrzostwa bokserskie Europy. Na ringu staną najlepsi pięściarze najsilniejszych drużyn Europy

Criterion w Krakowie

Po skończeniu Wyścigu Pokoju zawsze odbywał się wyścig okrężny, organizowany na odcinku ulic zamkniętych w mieście, w którym znajdowała się meta wyścigu.

Tym razem odstąpiono od tej zasady i Criterion odbędzie się nie w Warszawie, a w Krakowie. W criterion udział wezmą wszyscy kolarze z Wyścigu Pokoju.

Criterion w Krakowie przeprowadzone zostanie 17 maja

Dojdzie więc do szeregu bardzo interesujących pojedynków, a poszczególne walki stać będą na bardzo wysokim poziomie. Obecnie czynione są w Warszawie przygotowania techniczne. Remont hali Mirowskiej zakończony będzie w pierwszych dniach maja. Nasi pięściarze po obozie w Zakopanem powinni znaleźć się w dobrej formie, a w polowie maja wiedzieć już będziemy, którzy spośród nich znajdą się w drużynie reprezentacyjnej.

Mistrzostwa bokserskie Europy będą przeglądem sił sportowych państw europejskich i wyłonią nie tylko indywidualnych mistrzów Europy, lecz również mistrzowskie drużyny.

Miesiąc maj stoi więc w sporcie pod znakiem kolarskiego Wyścigu Pokoju oraz mistrzostw bokserskich Europy.

TERAZ SŁÓW KILKA o naszych szansach. W obu tych imprezach konkurencja będzie bardzo silna.

W wyścigu kolarskim w roku ubiegłym nasi zawodnicy nie potrafili odegrać poważniejszej roli, zajmując ostatecznie 5 miejsce za Anglią, CSR, NRD i Belgią. A indywidualnie, najlepszy nasz zawodnik — Wójcik uplasował się na 14 miejscu. Liczymy, że w tym roku, po intensywnych i dobrze przeprowadzonych treningach reprezentanci nasi pojedają lepiej i zajmą lepsze miejsca.

W Helsinkach zdobyliśmy medale olimpijskie dzięki zwycięstwom Chychy i Antkiewicza. W Mediolanie Chycha został mistrzem Europy i bronić będzie tego tytułu. Ale obok tych dwóch zawodników, którzy niewątpliwie znajdują się w reprezentacji, liczyć możemy jeszcze na Grzelaka i Drogosza. Nie wykluczone są rzecz oczywista niespodzianki. Nasz trener państwowy Sztam — dokłada wszelkich starań, żeby wszyscy nasi bokserzy osiągnęli najlepszą formę. A ponadto obryzmia rolę odgrywa ambicja i wola zwycięstwa.

A ambicję i wolę zwycięstwa mają i nasi pięściarze i nasi kolarze!

RADIO

SOBOTA, 4 KWIEŃNIA

4.00 (L) Aud słowno-muz. 5.05 Wiadom poranne. 5.10 Koncert poranny. 5.55 Sygnał czasu. 6.00 Gimnastyka. 6.10 Kalendarz Radiowy. 6.15 (L) Wład. i aud. dla pol. 6.30 Dziennik. 6.50 Muzyka por. 7.20 i 17.30 (L) „Z mikrofonem przez miasto i wieś”. 7.35 (L) Muzyka i komunik. 7.50 Stan pogody. 7.55 Wiadom poranne. 8.00 (L) Muzyka. 11.45 „Głos mają kobiety”. 12.04 Dziennik. 14.10 Schubert: Fantazja op. 103. 14.30 Koncert solistów. 14.50 P. eśni polskie w wyk. chóru żeńskiego rozgł. poznańskiego. 15.05 Komunikat o stanie wód. 15.10 „Nie ma dymu bez ognia”. 15.30 Dla dzieci — „Archangelic Corelli” wielki skrzypek XVII wieku”. 16.00 „Wszelchnie Radwa”. „Przyroda”. (D. 16.20 (L) Aud. dla młodz. „O radosne życie”. 16.35 (L) Koncert ork. LRPR pd H. Debicha. 17.00 Wiadom. popołudn. 17.15 (L) Pięćniódkielich komp. 17.45 (L) „Dwie śruby”. 18.00 (L) Muzyka ludowa. 18.30 „Technika w Planie Sześcioletnim”. 18.40 „Mistrzowie sceny polskiej”. 19.30 Muzyka i aktualność. 20.00 Muzyka. 21.00 Dziennik. 21.30 Dawne tańce. 22.00 Aud. literacka. 22.20 Utwory wiołenczowe. 22.40 Muzyk. symf. 23.10 „Muzyka na dobrano”. 23.50 Ostatnie wiadomości.

NIEDZIELA, 5 KWIEŃNIA

8.00 Wiadom poranne. 8.10 Muzyka rozg. 8.30 Muzyka. 9.20 „Niedziela przez południe”. 9.40 Dla dzieci w wiek przedszk. — bajki pt. „Kogucik”. 10.00 Muzyka. 10.10 „Poezja i muzyka” — Słowacki „Liryki szwajcarskie”. 10.40 Nowe nagrania. 11.10 „5” dla młodoci”. 11.40 Muzyka. 12.04 Przegląd czasopism. 12.15 Porank symf. 13.15 „Głos mają kobiety”. 13.40 We-

gierska muz. rozg. 14.10 (L) Łódzkie Targowisko Różności. 14.30 (L) „Słoneczna droga” — suita W. Makarowa. 15.15 Dla dzieci — „Baśń o krasnoludkach i sierotce Marysi”. M. Konopnickiej cz. I. 16.00 Kwadrans muzyki rozg. 16.20 (L) Opowiad. dla dzieci „Dzeczka”. 16.35 (L) Muzyka tan. 17.00 „Klub słynnych kapitanów” cz. I. 17.55 Muzyka 18.20 Koncert ork. rozgł. bydgoskiej. 19.30 Muzyka rozg. 20.00 Muz.ka 20.10 Opowiadanie o Stalingradzie. 20.30 Koncert chopinowski. 21.00 Dziennik. 21.30 Aud. satyryczno-roz. „Wiosenne podorywki”. 22.30 Rewia orkiestr tanecznych. 23.50 Ostatnie wiadomości.

PONIEDZIAŁEK 6 KWIEŃNIA

8.00 Wiadom poranne. 8.05 Muzyka rozg. 8.00 „Poezja i muzyka”. 9.00 Muzyka. 9.40 Dla dzieci w wieku przedszk. „Czyż się kocie zjadł łakocie”. 10.00 Muzyka. 10.30 Felieton Brand: sa na temat walki o pokój. 10.45 Muzyka. 11.10 „5” dla młodoci”. 11.40 Muzyka. 12.04 Muzyka. 12.15 Montaż z oper narodowego kompozytora węgierskiego Erkiela. 13.45 Aud. literacka. 14.10 Muzyka. 14.20 (L) „Na weselu w Wysokieni”. 14.40 (L) „Wiosenne zwycięstwa ludowe”. 14.55 (L) Czastuszki”. 15.15 Dla dzieci — „Baśń o krasnoludkach i sierotce Marysi”. M. Konopnickiej cz. II. 15.00 Muzyka. 16.10 „Publika w budowie mebr”. — pogad. 16.20 (L) Koncert muzyki operetkowej. 17.00 „Klub słynnych kapitanów”. 18.20 (L) Sprawozdanie z meczu piłkarskiego Gwardia W-wa — „Włókniarz”. Łódź. 18.50 Audycja satyryczna. 19.20 Koncert w wyk. krak. ork. PR. 20.00 Aud. słowno-muzyczna (o Karliku). 21.00 Dziennik. 21.25 Muzyka tan. 22.00 Wiadomości sportowe z całej Polski”. 22.30 Muzyka tan. 23.50 Ostatnie wiadomości.

Gdzie spędzić przyjemnie? niedzielę i poniedziałek!

Ślady wiosennych roztopów całkowicie znikły już z pól i lasów. Dzięki temu na program przyjemnego spędzenia świąt złożyć się mogą nie tylko kina i teatry, wizyty i re-wizyty, lecz również bliższe i dalsze wycieczki poza miasto.

Skoro parki zyskały sobie słusze miano płuc miasta, nie zachodzi potrzeba wyjątkowania jak dużą rolę dla zdrowia i samopoczucia turysty spełniają suche, żywica pachnące lasy. A jest ich wokół Łodzi niemało.

Wystarczy wsiąść w „jedynkę”, „ósemkę” lub „szesnastkę”, aby znaleźć się do kilku minutach jazdy w największym pod bokiem Łodzi obszarze zieleni — Łagiewnickim lesie. Las ten przecinają dwa strumienie. Wzdłuż jednego z nich rozbudowała się ongiś stara wieś i od nazwy łagwi, naczyn używanych dawniej do przenoszenia wody — pochodzi nazwa Łagiewniki.

Gdzie jeszcze można zrobić kilkugodzinny wypad? Pomijamy już popularny park na Zdrowiu, gdzie za jednym strzałem nie trudno upolować dwa zajace, a więc odbyć przyjemną wycieczkę i w międzyczasie zwiedzić Zoo. Pod adresem najmłodszych, zaproszenie to kierują wszystkie ptaki i zwierzęta, oczywiście ze słońcem „Magdą” — na czele.

dnia część naszego miasta. Najwyższy punkt wśród pagórków i wzgórz Stoków położony jest 270 m. ponad poziomem morza. Z wierzchołka tego szczytu możemy obserwować panoramę Łodzi i okolic. Nie zawadzi oczywiście zabranie z sobą lornetki.

POD ZNAKIEM WĘDZISKA

Byłoby dużym przeoczeniem, gdyby nie zahaczyć o sprawy rybackie. Gdzie w najbliższym sąsiedztwie Łodzi można spędzić czas z wędką w rękę? Nad brzegami stawów łagiewnickich oraz nad rzeką Grabią. Grabia płynie przez teren Kolumny. Dojazd koleją. Odjazd z Dworca Kaliskiego.

POMARAŃCZOWE DRZEWA

Można też udać się w innym kierunku np. do Łowicza. W stronę tego miasta pociągi odchodzą z Dworca Kaliskiego o godz. 5.58 — 7.38 — 14.16 16.02. A z Łowicza już jeden krok do Nieborowa, gdzie w pięknych parkach rosną rzadkie okazy drzew. W parkach tych znajdują się również rokrocznie owocujące drzewa pomarańcze.

Można by tak długo jeszcze wyliczać szlaki dla wycieczek świątecznych. A więc warto zwiedzić Wiśniową Górę, do której dojechać można pociągiem odchodzącym z Dworca Fabrycznego w kierunku Kozłuszek, warto zwiedzić również Swędów i wieś Moszczenice, położoną nad rzeką Moszczenicą i wiele, wiele innych malowniczo położonych miejscowości.

Nawet opłaca się wybrać aż do Łęczycy. Stamtąd nie daleko już do Grodziska Tumskiego, gdzie obecnie przez muzeum archeologiczne w Łodzi prowadzone są badania wykopaliskowe.

Jednej rzeczy robić tylko nie warto. Nie warto siedzieć w domu.

(W. L.)

Pod koszem i przy siatce

SKS prz. Państw. Techn. Handl. przy ul. Księży Młyn zorganizował turniej w piłce siatkowej i koszykowej z udziałem zespołów zamiejscowych.

Wyniki były następujące: Piłka siatkowa, mekski Techn. Handl. Łódź — Technikum Handlowe Pabianice 2:0 Techn. Handlowe Częstochowa — Techn. Handl. Łódź 2:1

Piłka ręczna — Techn. Handl. Łódź — Techn. Handl. Częstochowa 10:6

Piłka koszykowa — Techn. Handlowe Łódź — Techn. Handlowe Pabianice 40:22

Tenis stołowy — Techn. Handl. Łódź — Techn. Handl. Pabianice 9:1.

W strzelaniu zwyciężyła Kotłowska — 92 pkt. na 100 możliwych.

Jutro Włókniarz gra z Gwardią Warszawa

W okresie świątecznym mieć będziemy tylko jedną imprezę sportową. Piłkarze łódzkiego Włókniarza na stadionie przy Al. Unii w niedzielę 5 bm. o godz. 12 spotkają się z Gwardią warszawską.

Mecz z Gwardią będzie jeszcze jednym egzaminem naszych piłkarzy przed czekającymi ich dalszymi rozgrywkami o mistrzostwo II Ligi.

Dziś i we wtorek litera „M”

W dniu dzisiejszym 4 kwietnia i we wtorek 7 kwietnia br. rejestruje się meczyni z rocznika 1931. których nazwiska zaczynają się na literę „M”.

Zamieszkał: na terenie VI, VII, VIII, IX, XV komisariatów MO rejestruje się przy ul. Zielonej 10

Zamieszkał: na terenie I, II, III komisariatów MO rejestruje się przy ul. Ogrodowej 4.

Zamieszkał: na terenie V, X, XI, XII, XIII, XIV, XVI komisariatów MO rejestruje się przy ul. Dąbrowskiego 23.

(e d n)

(100

ROZDZIAŁ TRZYNASTY

1

— Misza?
— Jestem — rozległ się głos z drugiego końca szopy na siano — Chodź tu!
— Nasz śpią?
— Już dawno.
— Niech sobie śpi...

Wasył wdrapał się po drabinie na siano, zdjął buty, usiadł obok brata, wziął z jego rąk dzbanek z mlekiem oraz kawałek chleba i z apetytem zabrał się do kolacji.

— No, i co? — szepetem zapytał Misza.

— Wymęczyl mnie ten twój dziadus, żeby go wszyscy diabli... Do Końskiej Głowy i z powrotem! Niby to ledwo zipie, ale biega jak zajac Chytry jest, kuluje po lesie, często przystaje i nasłuchuje. Całe szczęście, że nie poszedłem prosto za nim. Jak tylko doszedł do Przekłętej Kotliny, zabiegłem mu drogę na przelaj przez błoto — i do Końskiej Głowy. Tam schowałem się pod mostkiem: „Możesz sobie kręcić, jak chcesz — myślę — ale mostku nie miniesz!”

Po jakimś czasie przeleciał przez mostek do Końskiej Głowy, wskoczył do chaty, w której chorował Paweł Piotrowicz i siedział tam dobrą godzinę.

— U Pawła Piotrowicza...

— Tak.

— Skąd mógł wiedzieć, że tam leży Paweł Piotrowicz?

O czym rozmawiali?

— Jak jesteś taki mądry, to powinieneś wiedzieć.

— Nie słyszałeś rozmowy?

— W jaki sposób? Oni w chacie, a ja za drzwiami. Pod koniec Paweł Piotrowicz zaczął krzyżeć: „Kto was przysłał?” To słyszałem A tu jeszcze przyjechał Nikita Fiodorowicz z jakimś człowiekiem. Dziadus z chaty i chodu do lasu. Ja, za nim. Koniec!